



Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie I Wydział Cywilny z dnia 20 lipca 2022 roku (I ACa 655/21)¹

Samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji przesądzać będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatna do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Przewodniczący: SSA Leon Miroszewski (spr.)

Sędziowie: SA Krzysztof Górski, SA Artur Kowalewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Emilia Misztal

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2022 r. na rozprawie w Szczecinie sprawy z powództwa Z.Ł. i M.Ł. przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej z siedzibą w G. o ustalenie i zapłatę na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 czerwca 2021 r., sygnatura akt I C 326/20:

¹ W tekście wyroku zachowano oryginalną pisownię.

- I. Oddala apelację.
- II. Zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 4050,00 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2021 r., w sprawie o sygnaturze akt I C 326/20, Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I zasądził od pozwanego Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powodów Z.Ł. i M.Ł. łącznie kwotę 164 116,50 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty; w punkcie II ustalił, że umowa kredytu numer (...), zawarta w dniu 28 października 2005 r., jest nieważna; w punkcie III oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie IV zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 11 834 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie V nakazał pobrać od pozwanej Banku (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 288,80 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Wydanie wyroku poprzedzone zostało poczynieniem w toku postępowania, na podstawie przeprowadzonych dowodów, ustaleń faktycznych, w których między innymi stwierdzono, że powodowie zamierzali zaciągnąć kredyt hipoteczny w celu realizacji budowy i wykończenia jednorodzinnego domu wolnostojącego, a więc dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Powódka M.Ł. z wykształcenia jest mgr. ekonomii, a powód Z.Ł. mgr. inżynierem automatykiem. Inwestycja była realizowana przez dewelopera i powodowie przez dewelopera zostali skierowani do (...) Banku w celu uzyskania kredytu. W tym Banku powodom przedstawiał ofertę pracownik Banku T.S. Powodowie na tamten czas we własnym zakresie posiadali opinię, że kredyt frankowy jest najlepszym sposobem finansowania, bo był najkorzystniejszy. Opierali się na opinii w ich rozumieniu powszechnie lansowanej. W (...) Bank zaoferowano powodom produkt bankowy w postaci umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF. Nie przedstawiono oferty kredytu złotowego. Nie przedstawiono analizy dotyczącej ryzyka kursowego, ani żadnych tabel, czy wykresów, odnośnie kursu CHF na przestrzeni określonego okresu.

Kredytobiorcom nie przedstawiono w formie porównania ewentualnych kredytów w złotych i we franku szwajcarskim. Powodowie zostali zapewnieni, że kredyt indeksowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, atrakcyjnym,

oraz że ryzyko wzrostu kosztów kredytu w związku ze zmianą kursu waluty CHF jest znikome. Powodom nie zostały przedstawione informacje o czynnikach mogących wpływać na wzrost kursu CHF. Nie wyjaśniono im dokładnych zasad ustalania przez pozwany bank kursów walut służących do przeliczeń kwoty kapitału oraz spłacanych rat. Powodowie nie otrzymali wyczerpujących danych na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności tej waluty, mającego wpływ na wysokość zobowiązania. Nie posiadali wiedzy profesjonalnej w dziedzinie prawa lub ekonomii.

Postanowienia umowy nie podlegały indywidualnej negocjacji z powodami, w tym postanowienia dotyczące zasad indeksacji kwoty kredytu do CHF, rodzaju kursu przyjmowanego przez Bank do wypłaty kredytu i spłat rat kredytu (kurs kupna i kurs sprzedaży), zasad ustalania kursów przez Bank w Tabeli kursów. Pracownik Banku nie proponował powodom wyboru waluty wypłaty i spłaty kredytu – czy CHF czy PLN. Powodom nie przedstawiono żadnych symulacji lub opracowań, z których wynikałoby, jak mogą wzrosnąć raty kredytu i kapitał do spłaty w przypadku wzrostu kursu franka szwajcarskiego do określonego poziomu.

Na podstawie wiedzy powszechnie dostępnej powodowie mieli świadomość, że kursy walut się zmieniają, ale w nieznacznej skali – od kilku do kilkunastu procent, ale nie kilkudziesięciu czy kilkuset. Bank nie poinformował powodów, że istnieje możliwość skoku wartości franka szwajcarskiego o kilkadziesiąt procent.

Z uwagi na większą atrakcyjność zaoferowanego produktu opartego na indeksacji do waluty franka szwajcarskiego, powodowie zdecydowali się na kredyt indeksowany do tej waluty. Nie odczuwali jakiegokolwiek niepokoju, ani zagrożenia. Zaufali bankowi jako, w ich mniemaniu, instytucji zaufania publicznego.

W (...) Banku funkcjonowało oprogramowanie komputerowe (...), jednakże nie ustalono kiedy takie oprogramowanie zaczęto używać w Banku i czy powodom przedstawiono jakiegokolwiek dane – ustnie czy w formie wydruków komputerowych odnośnie kursów walut, wykresów, symulacji rat, symulacji ceny kredytu.

W dniu 9 września 2005 r. powodowie złożyli w (...) Bank (...) wnioszek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 500 000,00 zł indeksowanego kursem CHF. W dacie składania wniosku oboje byli zatrudnieni w (...) sp. z o.o., Z.Ł. za wynagrodzeniem 5100 zł miesięcznie, natomiast M.Ł. za wynagrodzeniem 3800 zł.

W dniu 28 października 2005 r. pomiędzy powodami a (...) Bank S.A. z siedzibą w G. została zawarta umowa kredytu nr (...), na mocy której bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 517 132,00 zł, indeksowanego kursem CHF. Na kwotę kredytu składały się: kwota postawiona do dyspozycji Kredytobiorcy w wysokości 511 000,00 zł przeznaczona na pokrycie części budowy jednorodzinnego domu wolnostojącego oraz koszty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy w wysokości 6132,00 zł (§ 1).

Zgodnie z § 1 ust. 1 zd. drugie umowy w dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli Kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17.

W § 7 ust. 2 umowy postanowiono, że wypłata wskazanej we wniosku o wypłatę kwoty kredytu będzie dokonana przelewem na wskazane w tym wniosku rachunki bankowe prowadzone w banku krajowym. Za prawidłowe wskazanie tego rachunku bankowego odpowiedzialność ponosi wyłącznie Kredytobiorca. Dzień dokonania takiego przelewu będzie uważany za dzień wypłaty wykorzystanego Kredytu. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty Kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank. Wedle załącznika A do umowy kredytu wypłata miała nastąpić w 5 transzach.

Splata kredytu miała nastąpić wraz z odsetkami w 240 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych na zasadach określonych w § 10 umowy, który przewidywał spłatę w oparciu o każdorazowo doręczany kredytobiorcom harmonogram spłaty kredytu, zawierający wartość najbliższych 24/36 rat. Zgodnie z § 10 ust. 6 umowy kredytu rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę miało następować według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku.

Treść § 17 stanowiła, że do rozliczenia transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Banku S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży (...) Banku S.A. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku określone są przez

Bank po godzinie 15:00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. (...).

W treści ww. umowy kredytu nie było żadnych postanowień stanowiących o ryzyku kursowym (walutowym), na czym ono polega, jakie mogą być konsekwencje ryzyka walutowego na zakres zobowiązania kredytobiorców – zarówno odnośnie wysokości raty kredytu, jak i wysokości salda kredytu do spłaty – na przestrzeni całego okresu obowiązywania umowy kredytu.

Umowę ze strony Banku jako jego pełnomocnicy podpisali A.W. (obecnie G.) i T.S. A.W. poza złożeniem podpisu na umowie jako pełnomocnik Banku nie miała żadnego do czynienia z powodami.

W (...) Bank obowiązywał Regulamin ustalania Kursu kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A., wprowadzony na mocy uchwały zarządu Banku z dnia 26 marca 2003 r. Wskazany Regulamin nie stanowił części postanowień umowy kredytu zawartej pomiędzy stronami.

Zgodnie z jego postanowieniami do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów oraz pożyczek stosowane będą odpowiednio, kursy kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. walut zawartych w ofercie Banku. Marże kupna/sprzedaży ustalone były raz na miesiąc w oparciu o średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych z pięciu banków na ostatni dzień roboczy miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż; a to (...) S.A., (...) S.A., Bank (...) S.A., (...) Bank S.A. i (...) S.A. Kursy kupna sprzedaży (...) S.A. podawane były codziennie poprzez wywieszenie ich w siedzibie Banku oraz publikację na stronie internetowej (...) Banku (...) S.A. W oparciu o powyższe zasady ustalano również Tabelę Walutową Produktów banku.

W tymże Banku opracowano „Informację dla Klientów (...) Banku ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej”, w którym przedstawiono informacje dotyczące ryzyka walutowego i ryzyka stopy procentowej wraz z wykresami wartości kursów średnich NBP oraz Wibor, Libor i Euribor za okres od stycznia 2003 r. do czerwca 2006 r. Nie ustalono, kiedy taką Informację Bank opracował i kiedy rozpoczął udostępnianie jej klientom w formie ulotki lub innej.

Takiej Informacji nie doręczono powodom przed zawarciem umowy kredytu ani później. Jej treść wskazuje, że skoro przedstawia kursy średnie walut do stycznia 2006 r., a umowa kredytu pomiędzy stronami została zawarta w dniu 28 października 2005 r., to dokument ten nie istniał przed i w dacie zawarcia umowy kredytu pomiędzy stronami.

W (...) Banku opracowano dokument – ulotkę (...), czyli o czym należy pamiętać, w którym przedstawiono między innymi informację, że w przypadku kredytów denominowanych w walutach obcych, wysokość zadłużenia może ulegać wahaniom na skutek zmiany kursu waluty, do której indeksowany jest kredyt. Nie ustalono

kiedy taki dokument – ulotkę opracował Bank i kiedy rozpoczął udostępnianie klientom takiego dokumentu – ulotki. Takiego dokumentu – ulotki nie doręczono powodom przed zawarciem umowy kredytu ani później.

W dniu 10 października 2008 r. pomiędzy powodami a (...) Bank został zawarty aneks do umowy kredytu w zakresie zmiany treści Załącznika A do umowy kredytu.

Zgodnie z postanowieniami umowy oraz aneksu z dnia 10 października 2008 r. kredyt został wypłacony w walucie polskiej w pięciu transzach: 136 000,01 zł w dniu 9 listopada 2005 r., 162 499,99 zł w dniu 30 grudnia 2005 r., 162 500,01 zł w dniu 18 kwietnia 2006 r., 29 999,99 zł w dniu 27 grudnia 2006 r. i 20 000,00 zł w dniu 31 października 2008 r.

Kredytobiorcy spłacali raty kredytu w walucie polskiej, zgodnie z postanowieniami umowy oraz w wysokości każdorazowo wskazanej w kierowanych do kredytobiorców harmonogramach spłaty.

W okresie spłaty zobowiązania cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie rosła, zarówno w Tabeli walut obowiązującej w pozwanym banku, jak i na światowym rynku walut. W dacie podpisania umowy kredytu nr (...) według Tabeli kursów walut stosowanej w pozwanym banku, kurs waluty franka szwajcarskiego wynosił 2,58 zł. W okresie kredytowania rosnąca cena CHF przekroczyła wartość 4 zł, natomiast w dniu 8 listopada 2019 r. wynosiła 3,93 zł. W okresie od 9 listopada 2005 r. do 19 listopada 2019 r. powodowie uiszcili na rzecz banku świadczenia w łącznej sumie 591 750,06 zł, co stanowiło równowartość 174 890,87 CHF.

Wspomniany wzrost ceny franka szwajcarskiego miał relatywne przełożenie na wysokość spłacanych przez kredytobiorców rat. Powodowie w trakcie obowiązywania umowy nie mieli wiedzy, jaka będzie wysokość przyszłych rat wyrażonych w walucie polskiej, gdyż kurs sprzedaży waluty ustalał bank. Wydruki dot. kursów walut (k. 589–687).

Około 2015 roku powodowie z publikacji w prasie, internecie i telewizji dowiedzieli się, że postanowienia ich umowy kredytu mogą być nieprawidłowe. Pismem z dnia 4 lutego 2020 r. pełnomocnik powodów wezwał bank do zapłaty kwoty 164 116,50 zł wskazując, że w umowie kredytu znajdują się postanowienia dotyczące klauzul indeksacyjnych pozwalających na dowolne ustalanie kursu kupna i kursu sprzedaży walut przyjmowanych do indeksacji kredytu. Żądana kwota stanowiła różnicę pomiędzy sumą 168 rat spłaconych w ramach kredytu indeksowanego do CHF, spłacanego przez kredytobiorców w okresie od 12 grudnia 2005 r. do 8 listopada 2019 r. a sumą 168 rat kredytu o analogicznych parametrach, lecz bez indeksacji do waluty obcej. Pismo zostało doręczone upoważnionemu pracownikowi banku w dniu 7 lutego 2020 r.

W odpowiedzi Bank (...) S.A. z siedzibą w G., następca prawny (...) Bank, stwierdził, że umowa kredytu realizowana jest prawidłowo, dlatego nie ma podstaw do

uznania zgłoszonych roszczeń finansowych w kwocie 164 116,50 zł oraz zawarcia porozumienia na zasadach niezgodnych z postanowieniami umowy. Zdaniem banku ocena charakteru prawnego pozwala jednoznacznie stwierdzić, że spełnia ona wymogi umowy kredytowej, wynikające z art. 69 ustawy Prawo Bankowe.

Na miesiąc kwiecień 2020 r. powodowie spłacili pozwanej tytułem spłaty kredytu łącznie kwotę 613 975 zł 73 gr.

Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione niemalże w całości, w zakresie roszczeń głównych określonych w punkcie 1 i 2 pozwu, a więc w zakresie roszczeń o zapłatę i ustalenie nieważności umowy kredytu. Sąd ten uznał, że zaszły podstawy prawne do ustalenia, że umowa kredytu jest nieważna, a powodowie mogą domagać się zapłaty świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, w tym w zakresie określonym w treści pozwu – punkt 1 pozwu. Wskazał, że podstawę prawną roszczeń powodów, stosownie do powołanych przez nich zarzutów w treści pozwu i w toku procesu, stanowiła treść art. 189 k.p.c., art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, art. 385¹ k.c. i art. 58 k.c. Sąd Okręgowy miał na względzie istotne z punktu widzenia osi sporu pomiędzy stronami przepisy polskiego prawa, wykładnię prawa polskiego dokonaną dotychczas przez Sąd Najwyższy, Sądy Apelacyjne oraz przepisy prawa unijnego jak i jego wykładnię dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jak i polski Sąd Najwyższy – według stanu na dzień wyrokowania w niniejszej sprawie. Zastrzegł, że nie widzi potrzeby szczegółowej analizy i przywołania wszystkich orzeczeń wydanych dotychczas w tym zakresie, co istotnie zaburzyłoby przejrzystość rozważań prawnych tego Sądu.

W sprawie interesu prawnego strony powodowej w żądaniu ustalenia, że umowa kredytu jest nieważna Sąd Okręgowy stwierdził, że interes prawny istnieje, mimo że jednocześnie powodowie wystąpili odpowiednio z roszczeniem o zapłatę należności wynikających z tej umowy kredytu jako świadczeń nienależnych (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.). Argumentację przeciwną strony pozwanej uznał ten Sąd za nieuzasadnioną, albowiem sprowadzała się do formalistycznego pojmowania interesu prawnego (art. 189 k.p.c.) i wąskiego rozumienia stanowiska, że zawsze jeżeli strona może wystąpić z roszczeniem o zasądzenie świadczenia, to automatycznie nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia prawa lub stosunku prawnego.

Strona powodowa wykazała (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.), że posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności spornej umowy kredytu. Tylko połączenie roszczenia o zapłatę, jak i roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu, rozstrzyga na ten moment (art. 316 § 1 k.p.c.) całościowo o sporze stron na gruncie wykonywania kwestionowanej umowy kredytu.

Sąd Okręgowy zgodził się z wykładnią potwierdzaną wielokrotnie w judykaturze, że interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Jednocześnie, mimo istnienia prawa do żądania spełnienia świadczenia (wytoczenia powództwa o świadczenie) lub możliwości skorzystania z innego środka ochrony prawnej (np. powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) interes prawny nie będzie wykluczony w sytuacji, gdy wyrok uwzględniający takie żądanie nie da pełnej ochrony prawnej dłużnikowi.

Skonkludował w omawianej kwestii, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie gdy wyrok zasądzający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną uzasadnionych interesów powoda. Przyjął ten Sąd, że gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Wskazał, że powodowie według treści umowy kredytu nie wykonali zobowiązania zwrotu świadczenia, a pozwany traktuje ich jak swoich dłużników (kredytobiorców). Wyrok ustalający nieistnienie umowy kredytu, obok wyroku dotyczącego zasądzenia świadczeń nienależnie spełnionych przez powodów na rzecz pozwanej za zamknięty okres co do określonej kwoty liczonej od daty spłaty pierwszej raty kredytu, samoistnie zatem przesądza o treści obowiązków strony powodowej względem pozwanego wywodzonych z tejże umowy (a zatem wywoła na przykład skutek prewencyjny jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym powodowie mieliby być pozywani o zapłatę długu). Nadto z uwagi na to, że umowa kredytu nie została jeszcze wykonana, to znaczy powodowie według treści umowy nie spłacili jeszcze wszystkich rat kredytu, strona powodowa mogła w niniejszym procesie zamknąć roszczenie o zapłatę tylko w określonych ramach czasowych, na pewno nie dotyczących okresu po zamknięciu rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Zatem roszczenie o zapłatę nie wyczerpuje wszystkich wątpliwości stron odnośnie spornych umów kredytów, tym bardziej dotyczących okresu przyszłego, po zamknięciu rozprawy.

W konkluzji stwierdził Sąd Okręgowy, że powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Ewentualne wysunięcie przez kredytobiorcę roszczeń o zapłatę

(zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron na przyszłość. Roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytu, co istotne, rozstrzygać będzie w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie Sądu w takim przypadku znosi więc wątpliwości stron i zapobiega kolejnemu sporowi przed Sądem o roszczenia banku wynikające z umowy – chodzi o spłaty rat kredytu, których termin wymagalności dopiero nastąpi w przyszłości. Wreszcie roszczenie takie, obok zgłoszonego roszczenia o zapłatę dotyczącego wskazanej kwoty liczonej jako suma uiszczonych rat od daty spłaty pierwszej raty, jest uzasadnione z punktu widzenia ekonomiki procesowej i zapobiega konieczności wniesienia przez powodów w przyszłości powództwa dotyczącego okresu spłat rat, którego nie dotyczy niniejsze postępowanie, to znaczy za okres przyszły.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony, jako umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu przepisu odpowiednio w dacie zawarcia kwestionowanej umowy kredytu. W jego ocenie umowa będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie to umowa kredytu indeksowanego do waluty CHF, nie zaś umowa kredytu walutowego. Odwołując się odpowiednio do ustaleń jak wyżej kwota kredytu została wyrażona w umowie w złotych, przy czym następnie nastąpiło przeliczenie (indeksacja) do waluty CHF, jednakże zarówno wypłata, jak i spłata kredytu mogła następować tylko w walucie polskiej (§ 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 umowy). Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanej jakoby przedmiotową umowę należało kwalifikować jako umowę kredytu walutowego – pozwana nie udostępniła powodom przedmiotu kredytu w walucie CHF, również spłata rat kredytu nie odbywała się w walucie CHF, albowiem strony wprost w umowie przewidziały, że spłata będzie odbywać się w walucie polskiej. Sami też powodowie nie dążyli do pozyskania od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej. Ich zgoda na kredyt odwołujący się do CHF wynikała z oferowanych przez bank (przedsiębiorcę) korzystniejszych warunków zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej, jak i wysokość oprocentowania (a zatem deklarowany przez bank koszt kredytu).

W sprawie żądania ustalenia nieważności wskazanej w pozwie umowy kredytu, jako konsekwencji występowania w umowie klauzul abuzywnych – klauzuli ryzyka walutowego (klauzuli przeliczeniowej) i klauzuli spreadowej (kursowej), Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa kredytu nie naruszała art. 353¹ k.c., ani art. 69 ust. 1 prawa bankowego, art. 358¹ § 2 k.c. i art. 58 § 2 k.c. Ujęta w zawartej przez strony umowie klauzula denominacyjna/indeksacyjna nie jest sprzeczna z istotą umowy kredytu. Również odwołanie się przy stosowaniu mechanizmu denominacji/indeksacji kredytu do kursów walut stosowanych przez pozwany bank, samo przez się

nie oznacza nieważności umowy, a jedynie, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, w sytuacji, gdy mechanizm ten nie został z powodami indywidualnie uzgodniony, daje podstawy do uznania, że te postanowienia umowy odwołujące się do kursów z tabel pozwanego banku, nie są uczciwe i rażąco naruszają interes powodów jako konsumentów (art. 385¹ k.c.).

Sąd Okręgowy podzielił jednak zarzuty powodów, że: postanowienia § 1 ust. 1 zdanie drugie (przeliczenie salda kredytu w dniu wypłaty według kursu kupna CHF z Tabeli Banku i przeliczenie salda kredytu w dniu spłaty według kursu sprzedaży CHF z Tabeli Banku), § 7 ust. 2 (przeliczenie wypłaty kredytu według kursu kupna CHF z Tabeli Banku), § 10 ust. 6 (przeliczenie wpłaconych środków w walucie polskiej tytułem spłaty według kursu sprzedaży CHF z Tabeli Banku) i § 17 (zasady ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF) umowy kredytu stanowią klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c., przy czym skutkiem stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień umowy była nieważność tej umowy (art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c.).

Stwierdził dalej ten Sąd, że zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej samej zasady ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy w CHF (po uprzednim przeliczeniu kwoty kredytu w PLN do CHF z zastosowaniem kursu kupna CHF z Tabeli Banku) i kredytobiorcy w PLN (po przeliczeniu raty kredytu wyrażonej w CHF na PLN z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF z Tabeli Banku) i ryzyka kursowego z tym związanego, stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym, tworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta. Sama zasada ryzyka kursowego (walutowego), wynikająca z kwestionowanych postanowień umowy kredytu w okolicznościach niniejszej sprawy, stanowi już klauzulę abuzywną i stanowi w konsekwencji o nieważności umowy kredytu.

Sąd I instancji wskazał następnie na następujące przesłanki uznania konkretnego postanowienia za „niedozwolone postanowienie umowne” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.:

- 1) umowa została zawarta z konsumentem;
- 2) postanowienie umowy „nie zostało uzgodnione indywidualnie”;
- 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;
- 4) jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy „głównych świadczeń stron”; jeżeli dotyczy „głównych świadczeń stron” i zarazem zostało sformułowane „niejednoznacznie”, to może być uznane za niedozwolone.

Wskazał, że powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, brak jednej z nich skutkuje, że sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie zaś w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie kontrola incydentalna postanowień:

- postanowienia § 1 ust. 1 zd. drugie (przeliczenie salda kredytu w dniu wypłaty według kursu kupna CHF z Tabeli Banku i przeliczenie salda kredytu w dniu spłaty według kursu sprzedaży CHF z Tabeli Banku), § 7 ust. 2 (przeliczenie wypłaty kredytu według kursu kupna CHF z Tabeli Banku), § 10 ust. 6 (przeliczenie wpłaconych środków w walucie polskiej tytułem spłaty według kursu sprzedaży CHF z Tabeli Banku) i § 17 (zasady ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF) umowy kredytu,

doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że stanowią one klauzule niedozwolone, niezależnie od tego, czy uznamy, że ww. postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron umowy. Założył, że powodowie mają status konsumentów. Status ten nie był kwestionowany w niniejszym postępowaniu przez stronę pozwaną, natomiast zarzut pozwanego, jakoby wykształcenie powódki – wyższe ekonomiczne – miało wpływać na ocenę podstaw abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu Sąd ten uznał za bezzasadny. Wskazał, że wykształcenie, czy też wykonywany zawód, nie ma znaczenia dla kwalifikacji konsumenta jako strony słabszej stosunku zobowiązaniowego. Pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 ma charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji.

Dalej stwierdził Sąd Okręgowy, że postanowienia umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami jako konsumentami. Wskazał, że z przesłuchania powodów, jak również pracownika pozwanej T.S., zgodnie wynikał brak jakiegokolwiek możliwości indywidualnego uzgodnienia warunków umowy, w tym przede wszystkim kwestionowanych przez stronę powodową klauzul ryzyka walutowego i klauzul spreadowych (kursowych). Świadek T.S. wprost zeznał, że klient nie miał możliwości negocjacji zapisów umowy w 2005 r. – karta 261. Powodowie potwierdzili w swoim przesłuchaniu te okoliczności. W szczególności ani z zeznań świadka T.S., ani z przesłuchania powodów nie wynika, aby kredytobiorcy mieli możliwość negocjacji klauzul indeksacyjnych – samej indeksacji, jak i klauzul dotyczących ryzyka kursowego, klauzul kursowych, klauzul spreadu walutowego.

Dalej stwierdził, że pozwany nie przeprowadził żadnej akcji dowodowej na odparcie tych twierdzeń i obalenia domniemania wynikającego z art. 385¹ § 3 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego jedynymi elementami podlegającymi negocjacji była wysokość kredytu, możliwość wyboru rodzaju rat: rosnących lub nie, długość okresu spłaty. Powyższe korelowało ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, z którego wynika, że powodowie nie prowadzili negocjacji co do warunków umowy kwestionowanych przez nich jako abuzywne. Niezależnie od tego, zdaniem Sądu, tego rodzaju nierównowaga stron umowy (negocjacyjna) w zakresie praw i obowiązków powoduje w istocie szkodę dla samego konsumenta, który nie mając realnej i rzeczywistej możliwości negocjacji jej warunków jest w takim stosunku traktowany nieuczciwie. Formularz umowy był gotowym wzorcem umownym, podobnym do setek umów zawieranych w analogicznych sprawach, co widać było na pierwszy rzut oka.

Sąd Okręgowy stwierdził następnie, że tzw. klauzula walutowa (przeliczeniowa), czy wężiej klauzula spreadowa, w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów obowiązującej ustalonej przez kredytodawcę), będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385¹ k.c. jako określające główne świadczenie. W drugim z przedstawionych przypadków klauzula walutowa, przeliczeniowa, spreadowa zawarta w umowie kredytu może bowiem podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385¹ k.c. zdanie ostatnie). Opowiedział się ten Sąd za najbardziej zbliżonym do wykładni zawartego w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 pojęcia określenia głównego przedmiotu umowy przyjętego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, stanowiskiem Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. CSK 48/12, w którym SN stwierdził, że: „zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do *essentialiae negotii*. Z tej przyczyny zasięg określonego pojęcia musi być zawsze ustalany *in casu* z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy”. Uzupełniając powyższe – kompleksowo regulującym kwestie postanowień dotyczących kredytów zawieranych w walutach obcych – wyroku Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. V CSK 382/18 w odniesieniu do świadczeń głównych Sąd Najwyższy orzekł, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron.

Idąc w ślad za powyższą linią orzecniczą oraz stosując się do stanowiska TSUE Sąd Okręgowy stwierdził, że możliwe jest również zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich, które nie zostałyby zaliczone do *essentialiae negotii* danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy jej zawarciu.

Wobec powyższych argumentów zdaniem Sądu Okręgowego klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę CHF), należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Postanowienia dotyczące indeksacji i klauzuli spreadowej nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby ani do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), ani do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytodawca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej, ani do określenia wysokości raty.

W konsekwencji uznania powyższych postanowień jako określających główne świadczenia stron Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny – zarówno chodzi o klauzulę spreadową (kursową) w wąskim znaczeniu, jak i o klauzulę walutową (przeliczeniową) w szerokim znaczeniu. Wskazał, że postanowienia te kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zdaniem tego Sądu również powyższa przesłanka abuzywności została spełniona odnośnie do kwestionowanych przez powodów postanowień umowy:

- postanowienia § 1 ust. 1 zd. drugie (przeliczenie salda kredytu w dniu wypłaty według kursu kupna CHF z Tabeli Banku i przeliczenie salda kredytu w dniu spłaty według kursu sprzedaży CHF z Tabeli Banku), § 7 ust. 2 (przeliczenie wypłaty kredytu według kursu kupna CHF z Tabeli Banku), § 10 ust. 6 (przeliczenie wpłaconych środków w walucie polskiej tytułem spłaty według kursu sprzedaży CHF z Tabeli Banku) i § 17 (zasady ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF) umowy kredytu.

Dalej Sąd ten wskazał, że stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności niezgodnionych indywidualnie postanowień umownych z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Dokonał więc oceny na datę zawarcia umowy kredytu w niniejszej sprawie. Dodał, że nie ma znaczenia z punktu widzenia oceny, czy kwestionowane postanowienia umowy mają charakter abuzywny, w jaki sposób przedsiębiorca wykonywał kwestionowane postanowienia umowy, to

znaczy w jaki sposób ustalał swoje kursy waluty CHF, czy kursy te miały charakter rynkowy, czy też nie.

W ocenie Sądu Okręgowego kwestionowane postanowienia umowy, odnoszące się do indeksacji (klauzula ryzyka walutowego – klauzula przeliczeniowa) i ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa) – czy też szerzej klauzula waloryzacyjna – zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta. *In casu* sprzeczność z dobrymi obyczajami polega na tym, że klauzule te godzą w równowagę kontraktową stron i prowadzą do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków pozwanych jako konsumentów na ich niekorzyść.

Wskazał ten Sąd, że abuzywność kwestionowanych postanowień umowy kredytu:

- postanowienia § 1 ust. 1 zd. drugie (przeliczenie salda kredytu w dniu wypłaty według kursu kupna CHF z Tabeli Banku i przeliczenie salda kredytu w dniu spłaty według kursu sprzedaży CHF z Tabeli Banku), § 7 ust. 2 (przeliczenie wypłaty kredytu według kursu kupna CHF z Tabeli Banku), § 10 ust. 6 (przeliczenie wpłaconych środków w walucie polskiej tytułem spłaty według kursu sprzedaży CHF z Tabeli Banku) i § 17 (zasady ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF) umowy kredytu, zarówno samej klauzuli ryzyka walutowego, jak i klauzuli spreadowej, bo z uwagi na ich nierozzerwalny charakter w tej sprawie powinny być rozpatrywane łącznie.

Jak stwierdził, abuzywność tych postanowień umowy wynikała z nieorganicznego ryzyka kursowego jakie zostało nałożone na powodów jako konsumentów – kredytobiorców w wyniku braku rzetelnego, jasnego i zrozumiałego poinformowania o istocie ryzyka kursowego. Z treści umowy kredytu wynika, że nie ustalono górnej granicy ryzyka kursowego po stronie konsumenta, co w bezpośredni sposób wpływało na możliwość zmiany wysokości raty kredytu i salda kredytu do spłaty w sposób nieograniczony, w przypadku znacznej deprecjacji waluty polskiej, do czego w istocie doszło. To godziło w równowagę kontraktową stron i prowadziło do nieusprawiedliwionej dysproporcji obowiązków pozwanych, jako konsumentów, na ich niekorzyść, w stosunku do Banku, jako profesjonalisty, który o możliwym zakresie ryzyka kursowego wiedział lub powinien wiedzieć z uwagi na profesjonalny charakter swojej działalności. Również dane historyczne kursu CHF były dla Banku dostępne, z których wynikały chociażby w okresie na jaki zamierzano zawrzeć umowę kredytu, że kurs CHF może ulegać znacznym wahaniom. Konsumentom nie zaproponowano żadnego produktu zabezpieczającego ich przed nadmiernym ryzykiem kursowym.

W ocenie Sądu Okręgowego Bank nieprawidłowo zatem wypełnił obowiązek informacyjny względem konsumentów co do ryzyka kursowego jakie wprost wiązało się zarówno z klauzulą walutową, jak i z klauzulą spreadową, czego konsekwencją było uznanie, że już tylko z tej przyczyny (bez analizy sposobu ustalania kursów przez Bank w Tabeli kursowej) kwestionowane postanowienia mogły zostać uznane za abuzywne. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że ani we wniosku kredytowym, ani w treści umowy kredytu, ani w innym dokumencie doręczonym powodowi, czy to przed zawarciem umowy kredytu, czy w dniu zawarcia umowy kredytu, jak i z ustnych informacji udzielanych przez pracownika Banku T.S., nie przekazano konsumentom rzetelnych informacji o ryzyku kursowym, jego skali, wpływu tego ryzyka na zakres zobowiązania powodów w całym okresie kredytowania.

Wniosek powyższy wynika z orzecznictwa TSUE, w którym wskazuje się na bardzo ważną kwestię realizowania przez przedsiębiorcę tzw. zasady przejrzystości materialnej. W orzecznictwie TSUE bardzo mocno akcentowany jest deficyt informacyjny po stronie konsumenta, skutkujący istnieniem po stronie przedsiębiorcy przedkontraktowego obowiązku informacyjnego. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny ciążyący na przedsiębiorcy – tu na Banku – wpływa na ocenę w konsekwencji czy dane postanowienie ma charakter abuzywny. W konkluzji stwierdzić należy, że samo zaniechanie informacyjne może stanowić samoistną przesłankę stwierdzenia abuzywności danego postanowienia umowy. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, w sprawie (...), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie. Art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena, w świetle

ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczonoego przepisu. Dalej, jak stwierdził TSUE we wskazanym orzeczeniu wymóg, aby warunek umowy był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 75; a także z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 50).

Kontynuował Sąd Okręgowy, że wymogu przejrzystości warunków umownych, wynikającego z art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13, nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (podobnie w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 71, 72; a także z dnia 9 lipca 2015 r., (...), C-348/14, niepublikowany, EU:C:2015:447, pkt 52). Podobnie w wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, TSUE stwierdził, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Również w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, stwierdzono, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym

i rozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., G. G., C-125/18, EU:C:2020:138, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). Szczególne znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej. Bank powinien przedstawić informacje jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej ((...)) (wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank i (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 74 i przytoczone tam orzecznictwo). Dalej TSUE stwierdził, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą płatniczą może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej.

Jak dalej wskazał, omawiana kwestia powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (zob. podobnie wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, pkt 75). Ponadto TSUE w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, powołując się na treść art. 5 dyrektywy 93/13, stwierdził, że wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Trybunał dodał, że konsument musi mieć podane wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. Musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu indeksowanego czy denominowanego ponosi pewne ryzyko kursowe, a przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy.

Ww. wymogi informacyjne TSUE potwierdził również w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, powtarzając tezy powołane wyżej, podkreślił, że wymóg przejrzystości warunków umowy, w tym w zakresie ryzyka kursowego, jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczy konsumentowi wystarczających informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument był w stanie oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych

w całym okresie obowiązywania tej umowy. Również w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, w punkcie 86 TSUE wskazał, że to przedsiębiorca jest co do zasady zobowiązany do wykazania przed sądem prawidłowego wykonania ciężających na nim obowiązków przedumownych i umownych związanych w szczególności z wymogiem przejrzystości warunków umownych wynikającym w szczególności z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

W ocenie Sądu Okręgowego nie spełniało kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu oświadczenia, że kredytobiorcy świadomi są ryzyka kursowego, czego nawet w niniejszej sprawie nie było. Z takich oświadczeń nie wynika o czym konsument został pouczony oraz jak ewentualnie rozumie mechanizm działania ryzyka kursowego w aspekcie umowy, którą zawarł.

Według Sądu Okręgowego niewątpliwie pomiędzy Bankiem a powodami, jako konsumentami, istniała nierównowaga informacyjna w zakresie ryzyka kursowego (możliwej zmiany kursu waluty, w tym możliwej znacznej deprecjacji waluty polskiej do CHF), albowiem Bank, jako profesjonalista, wiedział lub powinien wiedzieć, że co do zasady kurs waluty PLN do CHF może ulec znacznej zmianie (deprecjacji). W umowie łączącej strony lub innych dokumentach związanych z umową próżno szukać postanowień, które jasno i w sposób zrozumiały tłumaczyłyby powodom, jako konsumentom, na czym polega ryzyko kursowe związane z umową powiązaną z walutą obcą – tu CHF – i w jaki sposób to ryzyko kursowe może wpłynąć na zakres zobowiązania kredytobiorców, to znaczy konkretnie, że kredytobiorcy muszą się liczyć z tym, że rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości – bo do tego może doprowadzić wprowadzenie do umowy klauzuli waloryzacyjnej (klauzuli walutowej).

W ocenie Sądu Okręgowego dla ewentualnego przyjęcia, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu nie są postanowieniami abuzywnymi z uwagi na niedopełnienie obowiązku informacyjnego i będące tego skutkiem narażenie konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, Bank powinien był przekazać powodom w sposób zrozumiały i jasny, że z kredytem powiązaniem z walutą obcą wiąże się nieograniczone ryzyko kursowe, czyli wiąże się niebezpieczeństwo, że wysokość raty kredytu na skutek niekorzystnych zmian kursu CHF do waluty polskiej może ulec zmianie w sposób nieograniczony co do wysokości, bez górnej granicy wzrostu. Uznał ten Sąd, że nie można podzielić argumentu, że takie zobowiązanie po stronie Banku nie było uzasadnione lub że Bank nie mógł przewidzieć takiej deprecjacji waluty polskiej. Kredyt został zaciągnięty na 20 lat. Zatem konsumenci zostali narażeni na ryzyko kursowe na przestrzeni 20 lat. Już chociażby porównanie dostępnych dla Banku archiwalnych kursów CHF do PLN – według kursu średniego NBP – wskazywały wahania tego kursu od 1,0684 zł w dniu 31 stycznia 1993 r. do 3,0891 zł w dniu 14 kwietnia 2004 r. Zatem w okresie poprzedzającym

datę zawarcia umowy kredytu na przestrzeni 11 lat kurs CHF do PLN, a pamiętać należy, że kredyt został zawarty na okres 20, ulegał wahaniom w granicach nawet do 300%. Gdyby Bank pouczył konsumentów w sposób wskazany powyżej, osadzony w realiach historycznych, wówczas można by dopiero stwierdzić, że klauzula walutowa (przeliczeniowa), w tym klauzula spreadowa (kursowa), nie stanowią postanowień abuzywnych w rozumieniu art. 385¹ k.c., to znaczy w sposób nieuczciwy nie narażają konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, które może zwiększyć zobowiązanie konsumenta w sposób nieograniczony i niemożliwy do przewidzenia przez konsumenta na etapie zawarcia umowy.

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że Bank nie wyraził warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem, nie zapewnił informacji wystarczającej do podjęcia przez konsumenta świadomej i rozważnej decyzji co do przyjęcia nieograniczonego ryzyka kursowego. Całkowicie nieuzasadnione, według tego Sądu, było odwołanie się pozwanego do uprzedniej umowy kredytu zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego. Analiza postanowień umowy z 2003 r. również wskazuje, że poprzednik prawny pozwanej w ogóle nie informował o ryzyku kursowym związanym z kredytem powiązanim z walutą obcą.

Nie może też stanowić – według Sądu Okręgowego – argumentu wyłączającego bezprawność omawianej klauzuli odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 r. Ustawa ta weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie, natomiast wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego w nowym brzmieniu określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej

zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy – umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (por. np. wywoły zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144.).

Oceniając, czy kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, a dotyczące ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa) – § 17 umowy kredytu – zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta (art. 385¹ k.c.), co do zgodności przyjętej w umowie metody ustalania miarodajnego kursu waluty obcej (zgodnie z umową miał on wynikać z „kursów obowiązujących” w Banku odpowiednio w dniu wykorzystania kredytu albo spłaty jego raty) z ogólnymi wymaganiami prawa cywilnego formującego wzorce ochrony konsumenta jako strony umowy (w aspekcie sposobu oznaczalności świadczenia, jakie ma obciążać konsumenta wobec przedsiębiorcy), Sąd Okręgowy wskazał, że co do zasady tzw. klauzule spreadowe były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalonego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania. Wyjaśniano zatem, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę (pożyczkobiorcę) kredytu (pożyczki) do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Odnosząc te uwagi do umowy objętej sporem Sąd Okręgowy zaznaczył, że sposób ustalania kursu kupna/sprzedaży w § 17 umowy kredytu mógłby zostać częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesądających o jego nieuczciwym charakterze, w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści. Odwołując się do wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, który dotyczył odpowiedzi na

pytania prejudycjalne SO w Gdańsku odnośnie postanowienia § 17 umowy kredytu, jak w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy podkreślił, że orzeczenie to wprost nie stwierdza, że należy utrzymać częściowo § 17 umowy w mocy po wyeliminowaniu marży, a jedynie podaje wskazówki – czym ma się kierować Sąd odsyłający przy ocenie dopuszczalności zastosowania takiego rozwiązania. Według Sądu Okręgowego dla oceny kwestionowanego § 17 umowy kredytu w aspekcie możliwości pozostawienia go w mocy, po wyeliminowaniu marży (marży jako postanowienia nietransparentnego, sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interes konsumenta, ponieważ pozostawiającego tylko w gestii Banku możliwość ustalania wysokości marży bez odesłania do jakichś sprawdzalnych, obiektywnych czynników, które można by poddać weryfikacji), istotne znaczenie miało dokonanie oceny czy: 1) marża stanowi zobowiązanie umowne odrębne od innych postanowień umowy i tym samym może być przedmiotem indywidualnego badania jego nieuczciwego charakteru, 2) usunięcie marży jako nieuczciwego elementu warunku nie może prowadzić do zmiany pozostałej treści klauzuli poprzez zmianę jej istoty.

Na kanwie ww. orzeczenia Sąd Okręgowy skłonił się do wniosku, że element warunku (postanowienia) § 17 umowy kredytu jakim jest marża stanowi odrębne zobowiązanie, które może zostać poddane osobnemu badaniu pod względem nieuczciwości. Należałoby w konsekwencji uznać, że element ten jako postanowienie nietransparentne, sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes konsumenta, ponieważ pozostawia tylko w gestii Banku możliwość ustalania wysokości marży bez odesłania do jakichś sprawdzalnych, obiektywnych czynników, które można by poddać weryfikacji, stanowi klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385¹ k.c. i nie wiąże konsumenta. Uznał ten Sąd, że usunięcie marży nie zmienia istoty warunku, albowiem pozostaje element odwołujący się do kursów średnich NBP, które mogą w konsekwencji stanowić o kursie kupna i sprzedaży przyjmowanym do wykonania kwestionowanej umowy. Przy takiej konkluzji jak wyżej, nie byłoby podstaw prawnych do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 385¹ k.c. interpretowanego w zgodzie z art. 6 dyrektywy numer 93/13 w związku z art. 58 k.c. Uznać należałoby, że umowa może dalej funkcjonować w obrocie, po wyeliminowaniu marży i pozostawieniu w mocy § 17 umowy kredytu, ale w treści odwołującej się wyłącznie do kursu średniego NBP, stosownie do sankcji wynikającej z art. 385¹ § 2 k.c. (związane stron umową w pozostałym zakresie). Jednakże Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że po wydaniu ww. orzeczenia TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pojawiły się również poglądy, że kwestionowany § 17 umowy kredytu i jego element w postaci marży nie spełnia postawionych przez TSUE wymagań jak wyżej i nie można pozostawić warunku z § 17 umowy po wyeliminowaniu marży, albowiem marża nie stanowi odrębnego zobowiązania umownego, a jej wyeliminowanie zmienia treść warunku poprzez zmianę jego istoty.

Sąd Okręgowy stwierdził, że niezależnie od powyższych rozważań odnośnie do abuzywności lub nie § 17 umowy kredytu, a więc kwestii wyznaczenia wysokości kursów waluty CHF przez pozwaną Bank w tabeli według zasad z § 17 umowy, kwestia ta nie miała decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem uprzednio stwierdzona abuzywność klauzuli walutowej (przeliczeniowej) – ryzyka kursowego – decydowała o abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu, a w konsekwencji stanowiła podstawę rozważań i wniosku co do nieważności umowy kredytu. Sąd I instancji podtrzymał stanowisko, że klauzula ryzyka walutowego (przeliczeniowa) – dotycząca indeksacji kredytu do CHF i wynikająca z niej klauzula nieograniczonego ryzyka kursowego (z uwagi na brak tzw. przejrzystości materialnej, zaniechanie przez Bank obowiązku informacyjnego odnośnie do nieograniczonego ryzyka kursowego i mechanizmu oddziaływania na zakres zobowiązania konsumenta przez cały okres kredytowania), stanowiła w konsekwencji klauzulę abuzywną (art. 385¹ k.c.).

W ocenie tego Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy usunięcie kwestionowanych przez stronę pozwaną postanowień umownych jako klauzul abuzywnych z umowy kredytu (§ 1 ust. 1 zd. drugie, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6, § 17 z tych postanowień wprost wynika nieograniczone ryzyko kursowe, oprócz dodatkowej kwestii wyznaczenia poziomu kursów waluty CHF) – powoduje w konsekwencji, że umowa jest nieważna na zasadzie art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c., mając na względzie również wytyczne TSUE i polskiego Sądu Najwyższego co do interpretacji art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich – w aspekcie dalszego obowiązywania umowy.

Sąd Okręgowy stwierdził, że nie miała miejsca możliwość utrzymania istnienia umowy między stronami, po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych obowiązywała dalej. Wskazał, że umowy na skutek pozbawienia jej klauzul walutowej i spreadowej (należy je traktować łącznie, albowiem z obu wynika ryzyko kursowe kwalifikowane w okolicznościach niniejszej sprawy jako postanowienie abuzywne) nie da się wykonać, zniesiony zostaje mechanizm indeksacji, zanika ryzyko kursowe i różnice kursowe (*de facto* mamy już do czynienia z inną umową co do jej istoty w porównaniu z zamiarem stron na etapie kontaktowania). Nie ma podstawy prawnej, aby w drodze analogii, odpowiedniego stosowania, zwyczajów, lub innej podstawy zastosować jakąś inną klauzulę niż kwestionowaną klauzulę ryzyka kursowego. Taka konkluzja nie stoi w sprzeczności z interesem powodów jako konsumentów i nie naraża ich na szczególnie dotkliwe skutki, biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy.

Według Sądu Okręgowego niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego ryzyka kursowego nie można było zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie

przepisu prawa materialnego, w tym art. 358 § 2 k.c., lub w drodze analogii art. 41 Prawa wekslowego, lub jakiegokolwiek innego. Wprowadzenie innych kursów do umowy, czy też pozostawienie § 17 umowy kredytu w brzemieniu odwołującym się tylko do kursów średnich NBP, nie eliminuje klauzuli samego ryzyka kursowego – wystawienia konsumenta na nieograniczoną ekspozycję na ryzyko walutowe.

Dalej Sąd Okręgowy przytoczył orzecznictwo TSUE, zgodnie z którym przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy, a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje. Ewidentnie chodzi tu o art. 385¹ § 2 k.c., który nie przewiduje sankcji nieważności. Zgodnie z tymże orzecznictwem, a także przytoczonym szeroko orzecznictwem Sądu Najwyższego z ostatnich lat, Sąd Okręgowy, po wykluczeniu możliwości uzupełnienia luk w spornej umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, zbadał, czy unieważnienie umowy jako całości sprzeciwiałoby się woli powodów, jako konsumentów, narażając ich tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Wskazał, że w niniejszej sprawie powodowie jako konsumenci zostali pouczeni przez Sąd na rozprawie w dniu 26 listopada 2020 r. o wszelkich konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy pożyczki. Po udzielonych im pouczeniach wyrazili stanowisko co do przyjęcia, że umowa kredytu jest nieważna. TSUE wskazał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że zgodne z interesem konsumentów w realiach sprawy było stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Stanął na stanowisku, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne oraz oświadczenia konsumentów poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 385¹ (interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że umowa kredytu jest nieważna w całości.

W sprawie żądania zapłaty kwoty 164 116 zł 50 gr, jako najdalej zapłaconych rat kredytu przez powodów, przy przyjęciu stanowiska co do nieważności umowy kredytu, Sąd Okręgowy uznał, że skutkiem nieważności umowy kredytu jest obowiązek istniejący po obu stronach stosunku zobowiązanego zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, którego podstawą prawną jest treść art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. – zwrot nienależnego świadczenia. Co do zasady pozwana powinna zwrócić powodom całość spełnionych przez nich świadczeń, które powodowie spełnili na poczet wykonania umowy kredytu. Z kolei powodowie powinni co do zasady zwrócić pozwanej kwotę udostępnionego im kapitału kredytu. Tym samym uznał, że powodom przysługuje zwrot części dokonanych przez nich wpłat, zgodnie z żądaniem.

Sąd ten nie podzielił zarzutu pozwanego jakoby jego obowiązek zwrotu świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. wygasł z uwagi na zużycie przez niego korzyści w postaci spłat rat kredytów przez powodów, co powoduje, że Bank nie jest już wzbogacony. Wskazał, że, po pierwsze, strona pozwana nie wykazała tego zarzutu (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 409 k.c.). Po drugie, świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest – z zastrzeżeniem przypadków tzw. konwalidacji – świadczeniem nienależnym, a tym samym zgodnie z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego, co do zasady bez potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione, ani czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a uzyskanie tego świadczenia przez odbiorcę – przesłankę jego wzbogacenia.

Zarzut dotyczący art. 411 pkt 1 k.c.

Nie zgodził się też Sąd Okręgowy z pozwanym w sprawie odmowy uznania roszczenia na podstawie art. 411 pkt 1 i 2 k.c. Wskazał, że brak jest podstaw faktycznych do przyjęcia, aby powodowie świadczyli na rzecz pozwanej w postaci spłaty rat kredytu mając świadomość, że nie byli do tych świadczeń zobowiązani. Nie można też przyjąć, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c.

Co do zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy stwierdził, że żądanie powodów dotyczy jednego świadczenia, obejmującego łącznie wszystkie wpłaty powodów czynione na poczet wykonania umów kredytów. Na pewno roszczeń powodów nie można kwalifikować na podstawie art. 118 k.c. jako roszczeń obejmujących świadczenia okresowe, które ulegają przedawnieniu trzyletniemu. W ocenie tego Sądu

termin przedawnienia roszczeń powodów wynosił na podstawie art. 118 k.c. 10 lat, a po zmianie treści tego przepisu 6 lat. Żaden z tych terminów przedawnienia jeszcze skutecznie nie upłynął.

W sprawie sposobu zasądzenia Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie wnieśli o zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem na ich rzecz w sposób solidarny, jednakże Sąd ten uznał, że należności dochodzone pozwem należało zasądzić na rzecz powodów jako małżonków łącznie z uwagi na charakter bezudziałowy wspólności ustawowej małżeńskiej łączącej powodów.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. Świadczenie z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. jest świadczeniem bezterminowym, zatem na podstawie art. 455 k.c. powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty. Strona powodowa wykazała (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.), że przed procesem wzywała stronę pozwaną do zapłaty. Pismem z dnia 4 lutego 2020 r. pełnomocnik powodów wezwał bank do zapłaty kwoty 164 116,50 zł w terminie 14 dni, pozwany Bank otrzymał to wezwanie w dniu 7 lutego 2020 r. – karta 115. W tym stanie rzeczy domaganie się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty należności głównej od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 6 kwietnia 2020 r., było jak najbardziej uzasadnione na podstawie art. 455 k.c. w związku z art. 481 k.c. Wskazana konkluzja znalazła odzwierciedlenie w punkcie I wyroku.

W przedmiocie zwrotu kosztów procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Strona pozwana jako przegrywająca sprawę powinna zwrócić powodom poniesione przez nich koszty procesu.

Na koszty procesu powodów składało się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 10 800 zł na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1000 zł i opłaty skarbowe od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 34 zł. Mimo że po stronie powodów były dwa podmioty reprezentowane przez tego samego radcę prawnego, to Sąd uznał, że stronie powodowej należy się zwrot kosztów procesu sprowadzających się do wynagrodzenia jednego pełnomocnika. Sąd orzekający w tym zakresie podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że wygrywającym współuczestnikom materialnym (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (uchwała SN z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06). Ewentualnie w przypadku współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.) można by rozważać odmienny pogląd, ale taka sytuacja nie nastąpiła w niniejszej

sprawie. Razem koszty procesu powodów wyniosły kwotę 11 834 zł, o czym orzeczono w punkcie IV wyroku. O odsetkach ustawowych za opóźnienie, zasądzonych od kosztów procesu, orzeczono zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

W punkcie V wyroku orzeczono w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c. Z uwagi na to, że strona pozwana przegrała sprawę w całości zobowiązana jest do poniesienia nieuiszczonych kosztów procesu, a sprowadzających się do przyznania świadczeniowi T.S. na podstawie postanowienia z dnia 9 marca 2021 r. kwoty 82 zł 31 gr i kwoty 26 zł 49 gr tytułem utraconego zarobku i zwrotu kosztów podróży z miejsca zamieszkania do siedziby Sądu orzekającego. Razem była to kwota 288 zł 80 gr, którą nakazano pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie.

Pozwany Bank wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego zaskarżając go w części zasądzonej, a więc co do punktów: I. II. IV. i V.

Wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 189 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. a contrario poprzez przyjęcie, że: (i) powód ma interes prawny w dochodzeniu powództwa o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna – pomimo, iż wyrok ustalający nie rozstrzygnie ostatecznie sporu między stronami co do przyszłych świadczeń, (ii) nawet hipotetyczne uznanie kwestionowanych postanowień za abuzywne nie powoduje, że skutkiem jest nieważność umowy (a co najwyżej bezskuteczność postanowień), Sąd jest zaś związany żądaniem pozwu sformułowanym przez powoda.
2. Naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 385¹ § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich polegające na jego błędnej wykładni, i błędnym przyjęciu, że: (i) klauzula indeksacyjna przewidująca przeliczenie kwoty na CHF (§ 1 ust. 1) może być badana pod kątem abuzywności z powołaniem na abuzywność postanowień dot. Tabeli Kursów Walut Obcych (§17 Umowy) mimo, iż są to całkowicie odrębne warunki umowne, klauzula indeksacyjna określa główne świadczenie stron, jest jednoznaczna, a nadto została indywidualnie uzgodniona; (ii) klauzula indeksacyjna jest niejednoznaczna – mimo, iż powodowi udzielono informacji pozwalających mu na oszacowanie istotnych konsekwencji ekonomicznych umowy, a sama informacja o sposobie ustalania Tabeli Kursów Walut nie jest informacją „istotną” dla konsumenta; (iii) Bank miał swobodę w ustalaniu kursów w Tabeli Kursów Walut do której odwołuje się § 1 ust. 1 Umowy Kredytu – mimo, iż sposób ten opisany został precyzyjnie w § 17 – a w konsekwencji niewłaściwe

- zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia Umowy Kredytu (klauzula indeksacyjna i odesłanie do Tabeli Kursów Walut) kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając jego interesy i to w sposób rażący.
3. Naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 65 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13 polegające na ich błędnej wykładni i pominięciu przez Sąd, że: (i) § 17 Umowy odwołuje się do kursu średniego NBP i zawiera odrębne obowiązki umowne stron, tj. (a) obowiązek przeliczenia walut według kursów średnich NBP, (b) obowiązek zapłaty marży przez kredytobiorcę – które: (i) mają inną treść normatywną; (ii) pełnią inne funkcje; oraz (iii) nie są ze sobą nierozdzielnie związane, a w konsekwencji mogą być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem ich nieuczciwego (niedozwolonego) charakteru, zgodnie z wiążącymi wytycznymi zawartymi w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., wydanego w sprawie C-19/20 – Bank (...) („Wyrok TSUE”), (iv) usunięcie warunku nie zmienia istoty pozostałej części – co prowadzi do wniosku, że Sąd powinien poddać ocenie pod kątem abuzywności wyłącznie zobowiązanie do zapłaty marży i w przypadku uznania go za abuzywny stwierdzić, że wyłącznie warunek dotyczący marży nie wiąże powoda (pozostawiając w umowie odesłania do średniego kursu NBP).
 4. Naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 65 § 1 i § 2 k.c. i art. 385¹ § 2 k.c. w zw. art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe) polegające na ich błędnej wykładni oraz art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie – w zw. z art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/ EWG, a polegające na zaniechaniu dokonania wykładni oświadczeń woli stron i błędnym przyjęciu przez Sąd, że: (i) postanowienia dotyczące Tabeli Kursów Walut stanowią element przedmiotowo istotny umowy kredytu; (ii) bez postanowień dotyczących sposobu ustalania Tabeli Kursów Walut nie istnieje możliwość wykonania Umowy Kredytu, mimo iż w świetle przepisów prawa krajowego jest możliwe odtworzenie sposobu wykonania zobowiązania w drodze m.in. wykładni oświadczeń woli stron i nie stanowi to zmiany treści warunku – a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż Umowa Kredytu jest nieważna, mimo, że bez kwestionowanych postanowień było możliwe ustalenie świadczenia głównego stron, a umowa była wykonalna.
 5. Naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. polegające na jego niezastosowaniu oraz art. 385 k.c. poprzez jego błędną wykładnię – w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez niezuzupełnienie luki powstałej wskutek uznania postanowień § 17 Umowy Kredytu za abuzywne za pomocą: (i) przepisów dyspozytywnych, mimo że kurs wymiany

- walut PLN/CHF może zostać ustalony również w oparciu o przepis dyspozytywny obowiązujący w dniu orzekania – art. 358 § 2 k.c., a który to przepis może znaleźć również zastosowanie z uwagi na fakt, że umowa kredytu jest zobowiązaniem o charakterze trwałym, przy czym do jego zastosowania nie jest wymagana zgoda konsumenta, (ii) wskaźnika o charakterze dyspozytywnym, jakim w dacie zawarcia umowy był kurs średni NBP – a w konsekwencji błędne stwierdzenie, że skutkiem abuzywności jest nieważność całej umowy.
6. Naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 3851 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 4 ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe (dalej: Ustawa antyspreadowa) w zw. z art. 385 k.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie stanu wprowadzonego Ustawą antyspreadową przy ocenie celowości stosowania przez Sąd sankcji (i to nieważności) dla zachęcenia banków do umieszczania w umowach kredytu postanowień dotyczących kursów walut w sytuacji, gdy obowiązek taki wynika już z ww. ustawy, wypełniając cele Dyrektywy 93/13 – a w konsekwencji błędne przyjęcie, że nie została uchylona ewentualna abuzywność kwestionowanych postanowień.
 7. Naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 3851 § 1 i § 2 k.c. w zw. art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich błędne zastosowanie i zaniechania dokonania oceny: (i) czy przyjęcie nieważności Umowy Kredytu z uwagi na abuzywność niektórych jej postanowień jest zgodne z zasadą proporcjonalności oraz odpowiada sankcji bezskuteczności (niezwiązania postanowieniem) z art. 3851 § 2 k.c., (ii) jakie skutki pociąga za sobą uznanie Umowy Kredytu za nieważną wobec konsumenta i Banku, i to na dzień orzekania, oraz czy i w jakim zakresie skutki te są dla konsumenta dotkliwe, (iii) czy w konkretnej sytuacji powoda, który zrealizował cel umowy, wywodzenie sankcji nieważności nie stanowi nadużycia prawa, (iv) zaniechania pouczenia konsumenta o możliwości utrzymania umowy z regulacją zastępczą oraz możliwości potwierdzenia klauzuli, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż abuzywność postanowień dotyczących Tabeli Kursów Walut powinna powodować nieważność całej umowy i skutkować zasądzeniem na rzecz powoda dochodzonych kwot.
 8. Naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., polegające na ich błędnym zastosowaniu oraz art. 411 pkt 1, 2 i 4 k.c. poprzez ich niezastosowanie i błędnym przyjęciu, iż: (i) świadczenia spełnione przez powoda na rzecz Banku stanowiły świadczenie nienależne, mimo że znajdowały one podstawę w łączącym strony stosunku prawnym, (ii) została spełniona przesłanka wzbogacenia (po stronie Banku) i zubożenia (po stronie powoda), (iii) zwrot kapitału kredytu stanowi świadczenie wzajemne, które podlega zwrotowi w przypadku nieważności Umowy Kredytu, (iv) nie jest

możliwe zakwalifikowanie spełnionego przez powoda świadczenia jako czyniącego zadość zasadom współżycia społecznego, (iv) powód może domagać się zwrotu świadczenia, mimo iż dokonywał spłat bez zastrzeżenia zwrotu.

9. Naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy – art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości zgromadzonego materiału dowodowego polegającego na: (i) nie nadaniu należytej wagi zeznaniom świadka T.S. i poczynieniu ustaleń faktycznych sprzecznych z jego zeznaniami, (ii) pominięciu treści dokumentów złożonych do akt sprawy (Umowy Kredytu, (...) (...) Banku; przykładowych wydruków z kalkulatora kredytowego) i daniu wiary powodom, mimo że to zeznania powodów, którzy w odniesieniu do niewygodnych pytań zasłaniają się niepamięcią i mają interes procesowy w przedstawianiu siebie jako osób nieorientowanych (mimo posiadania wykształcenia wyższego ekonomicznego) nie zasługują na wiarygodność – a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, iż: (i) powodowie nie zostali należycie poinformowani o ryzykach związanych z Umową Kredytu, a Bank w sposób nieprawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny (str. 24): Nie przedstawiono powodom jakiegokolwiek analizy dotyczącej ryzyka kursowego, nie przedstawiono powodom żadnych tabel, wykresów odnośnie kursów CHF, nie przedstawiono w formie porównania kredytów w złotówkach i w CHF (str. 4/5); pracownik nie proponował wyboru waluty spłaty czy wypłaty kredytu (str. 5); nie pouczono że konsument musi liczyć się z nieograniczonym ryzykiem kursowym, to znaczy że rata i saldo kredytu mogą wzrosnąć, nie wskazano na żadnym przykładzie z jakim potencjalnym wzrostem konsument może się liczyć (str. 27). Nie wyjaśniono im dokładnie zasad ustalania przez pozwany bank kursów walut służących do przeliczeń, nie otrzymali wyczerpujących danych na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności tej waluty; w (...) funkcjonowało oprogramowanie kalkulator Doradca jednak nie ustalono kiedy takie oprogramowanie zaczęło używać (str. 5); Takiego dokumentu ((...)) nie doręczono powodom (str. 8), (ii) Powodowie zostali zapewnieni że kredyt indeksowany jest produktem bezpiecznym oraz że ryzyko wzrostu kosztów jest znikome (str. 5), (iii) postanowienia umowy nie podlegały indywidualnej negocjacji z powodami, w tym klauzula indeksacyjna (str. 5), (iv) powodowie nie posiadali wiedzy profesjonalnej w dziedzinie prawa lub ekonomii (str. 5). Powodowie mieli świadomość, że kursy walut się zmieniają, ale w nieznaczącej skali – od kilku do kilkunastu %, ale nie kilkadziesiąt – które to naruszenia miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności dla dokonania prawidłowej oceny, czy kwestionowane przez powoda klauzule mogą zostać uznane za postanowienia

niedozwolone, a w dalszej kolejności – do błędnego wniosku, że umowa kredytu jest nieważna.

10. Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy – art. 2352 § 1 pkt. 2, 3, 5 k.p.c. w zw. z: art. 278 § 1 i § 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. polegające na pominięciu postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 7 czerwca 2021 r. wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew – m.in. dot. przeliczenia kredytu po kursie średnim NBP oraz ustalenia skutków uznania umowy kredytu za nieważną dla powoda a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym przyjęciu, iż: (i) Bank ustalał kursy w Tabeli kursów kupna/sprzedaży w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony; (ii) kwestionowane postanowienia Umowy Kredytu rażąco naruszają interesy powoda oraz dobre obyczaje – a które to naruszenia miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności dla dokonania prawidłowej oceny, czy kwestionowane przez powoda klauzule mogą zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne w indywidualnym układzie faktycznym, a także do ew. wyliczenia wysokości nadpłat w PLN przy rozliczeniu kredytu wg kursu średniego NBP.

Jednocześnie, w związku z zarzutami naruszenia prawa procesowego, w ślad za złożonymi na rozprawie w dniu 7 czerwca 2021 r. zastrzeżeniami do protokołu, na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowień Sądu I instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia – postanowienia z dnia 7 czerwca 2021 r. o pominięciu wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew – przez Sąd II instancji.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. Rozpoznanie sprawy z apelacji Banku na rozprawie (art. 374 zd. drugie k.p.c.).
2. Uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie w zaskarżonej części i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania w tej części wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o:
 - 1) zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa
 - 2) zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

3. Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 15 zzs1 ust. 1 pkt 4 ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 2095 z późn. zm.) w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeśli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilość lub precedensowy charakter sprawy. Niniejsza sprawa rozpoznana została w składzie jednoosobowym, bowiem nie spełniała przesłanek wynikających z cytowanego przepisu.

Apelacja pozwanego obejmuje zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Przeważają zdecydowanie zarzuty odnoszone do oceny prawnej Sądu Okręgowego, kwestionujące tą ocenę jako nietrafną, jednakże w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia procedury, co jest niezbędne do przesądzenia ustaleń faktycznych, których dokonanie warunkuje przejście do subsumpcji materialnoprawnej.

Odnosząc się do zarzutów wskazujących na inkryminowane przez skarżącego naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. godzi się przypomnieć, że dla skuteczności zarzutu naruszenia powołanej normy nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest podanie i uzasadnienie przyczyn wykazujących, że sąd nie zachował opisanego wzorca oceny. Skarżący powinien więc wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. np. wyroki SN z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Komplementarność ta będzie naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez sąd oceny części dowodów, z których wynikać mogą wnioski przeciwne do przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Zatem skarżący nie może poprzestać na przedstawieniu własnej (korzystnej dla jego stanowiska procesowego) oceny znaczenia

i waloru procesowego poszczególnych dowodów, lecz musi wyeksponować i uzasadnić zaistnienie takich okoliczności, które świadczyć będą o sprzeczności logicznej oceny dokonanej przez sąd, względnie jej nieprzystawania do wniosków, jakie należy wyprowadzić z zasad doświadczenia życiowego, czy też wykazać wady polegającej na zaniechaniu wzięcia pod uwagę wniosków wynikających z nieocenionych przez sąd dowodów.

W tym kontekście jurydycznym oparcie sformalizowanego prawnie procesu poznawczego (jakim jest badanie faktu w postępowaniu sądowym) o zasadę swobodnej oceny oznacza przyznanie sądowi kompetencji jurysdykcyjnej, pozwalającej na wiążące przesądzenie znaczenia procesowego poszczególnych dowodów. W związku z tym przyjmuje się zgodnie, że jeżeli z poddanego pod osąd materiału dowodowego sąd wyprowadza ocenę opartą na wnioskach logicznie poprawnych i zgodnych z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wyprowadzić wnioski odmienne.

W rozpoznawanej sprawie zarzuty odnoszone do oceny dowodów, a więc powołujące naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c. wskazują na twierdzenie skarżącego o nie nadaniu należytej uwagi zeznaniom świadka T.S. oraz pominięcia dokumentów przedłożonych przez pozwanego, trzeba zacząć od tego, że Sąd Okręgowy przedstawił wszechstronną ocenę wskazanych dowodów, dokonał na podstawie ich treści i brzmienia ustaleń faktycznych, natomiast wnioski w sprawie wypełnienia na tle tych dowodów obowiązków informacyjnych, spełniającego kryteria art. 5 Dyrektywy Rady nr 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej również jako: „Dyrektywa 93/13”), należą do sfery oceny prawnej. Sąd Okręgowy wielokrotnie odnosił się do dowodów, które wskazał skarżący, więc nie odpowiada rzetelności zarzut apelacji o nie nadaniu im należytej uwagi. To, że Sąd Okręgowy poczynił na ich podstawie ustalenia sprzeczne z przedstawionymi przez skarżącego nie może samo przez się podważyć dokonanej przez ten Sąd oceny tychże dowodów.

Nie ulega wątpliwości, że świadek T.S. nie był w stanie przedstawić żadnych szczegółów rozmów przeprowadzonych przez bank będący poprzednikiem prawnym pozwanego z powodami w sprawie udzielenia im kredytu na podstawie inkryminowanej przez niech umowy nie ulega wątpliwości, toteż wymaganie dokonania domniemania faktycznego na podstawie art. 231 k.p.c. jest oczywiście błędne. Zgodnie z normą powołanego przepisu sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Z treści tej normy wynika, że zastosowanie konstrukcji domniemania faktycznego stanowi kompetencję Sądu. W orzecznictwie

przyjmuje się w związku z tym, że zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. nie może polegać na jego niezastosowaniu, gdyż sąd nie ma takiego obowiązku, lecz na wykazaniu, że skonstruowane przez sąd domniemanie faktyczne pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego (por np. wyrok SN z 22 lipca 2008 r., II PK 360/07, OSNP 2009, nr 23–24, poz. 316.).

W sprawie przesłuchania powodów Sąd Okręgowy przypisał ich zeznaniom walor dowodowy właśnie w powiązaniu z zeznaniami świadka T.S. Pozwany w ogóle nie odniósł się do oceny Sądu Okręgowego, że świadek ten wręcz potwierdził brak jakiegokolwiek możliwości indywidualnego uzgodnienia warunków umowy przez powodów, w tym przede wszystkim kwestionowanych przez nich klauzul ryzyka walutowego i klauzul spreadowych (kursowych). Wprost zeznał, że klient nie miał możliwości negocjacji zapisów umowy w 2005 r. (karta 866). Stwierdził lakonicznie o informacjach przedstawianych klientom, a jednocześnie przyznał, że nie zawsze jednakowe informacje przedstawiał. Nie pamiętał, czy przedstawiał powodom, na czym polega sama indeksacja. Przyznał, że nie było procedury zakładającej możliwość złożenia przez powodów wniosku o zmianę postanowień umowy, wynikającej z przedstawionego im wzorca.

Jak widać, zeznania świadka, na które pozwany powołuje się skarżący, wręcz potwierdzają, że pozwany choćby w niewielkim stopniu wywiązał się z obowiązku informacyjnego wobec powodów, jako konsumentów, a tym bardziej w sposób zgodny w wymogami wszechstronności i zupełności.

Korespondujące z omawianymi zarzutami wymienienie rzekomego naruszenia art. 6 k.c. polegać musi na nieporozumieniu. Przepis ten jest normą prawa materialnego, dotyczącą rozkładu ciężaru dowodów. Nie ulega wątpliwości, że ciężar ten w omawianym zakresie, a więc szeroko pojętego obowiązku informacyjnego przedsiębiorcy w stosunku do konsumentów, z którymi przedsiębiorca zawiera umowę, jak też zapewnienia im warunków do indywidualnego negocjowania postanowień umowy, spoczywał na pozwanym, co wprost wynika z przepisów szczególnych do normy art. 6 k.c., a więc art. 3 ust. 2 Dyrektywy 93/13 oraz art. 385¹ § 4 k.c.

Do zarzutów naruszenia przepisów postępowania należy zaliczyć także zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. odnoszony do pominięcia wnioskowanego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego sądowego, zawnioskowanego na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew.

Odnosząc się do treści tego zarzutu, a także wniosku o przeprowadzenie tego dowodu, zawartego w apelacji, należy przede wszystkim zauważyć, że przedstawienie tego wniosku nie daje możliwości ustalenia, na jakie okoliczności dowód ten został zawnioskowany. Powołano się na tezę dowodową z odpowiedzi na pozew, natomiast w tymże piśmie wnioskowanie dowodu z opinii biegłego „z dziedziny bankowości i rachunkowości” wskazywało cel wykazania „faktów wskazanych

szczegółowo w pkt. I niniejszej odpowiedzi na pozew”. Poszukując punktu „I” można natknąć się na niego dopiero w uzasadnieniu omawianego pisma procesowego, w punkcie F, pod tytułem „Zarzuty związane z umową kredytu”, zaś punkt I. posiada treść „Uwagi ogólne”. Dowód z opinii biegłego przywołany jest przy kolejnych wywodach odpowiedzi na pozew, gdzie wskazuje się na fakty wskazanej w pkt I i różne podpunkty, natomiast systematyka odpowiedzi na pozew takiej punktacji nie zawiera. Jak widać, sformułowanie omawianego wniosku dowodowego zostało przedstawione niestarannie, bez możliwości weryfikacji tezy dowodowej, która miałaby zostać zrealizowana omawianym dowodem. Choćby tylko z tego względu wniosek ten nie mógł być uwzględniony.

Gdyby poszukiwać uzasadnienia ponowienia tego dowodu w apelacji, a konkretnie w treści zarzutu inkryminującego zaniechanie jego przeprowadzenia, to służyć on miałby „przeliczeniu kredytu po kursie średnim NBP oraz ustaleniu skutków uznania umowy za nieważną dla powoda” (w niniejszej sprawie występowało dwoje powodów).

Zwraca uwagę uzasadnienie tego zarzutu i towarzyszącego mu wniosków obejmujące założenie błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że Bank ustalał kursy w Tabeli kursów kupna/sprzedaży w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony, choć – jak będzie jeszcze o tym mowa niżej – Sąd Okręgowy opowiedział się za możliwości utrzymania warunku wynikającego z § 17 spornej umowy, po wyeliminowaniu z niej marży, jako elementu klauzuli indeksacyjnej. Druga część uzasadnienia omawianego wniosku wskazuje na cel wykazania błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że postanowienia spornej umowy kredytu rażąco naruszają interesy powoda (choć w sprawie występowało dwoje powodów) oraz dobre obyczaje. Trzeba zauważyć, że powyższa kwestia wymaga oceny prawnej, a nie zasięgania wiadomości specjalnych z zakresu bankowości, czy rachunkowości.

Niezależnie od powyższego należy wobec tego zgodzić się z oceną Sądu Okręgowego w sprawie pominięcia wnioskowanego dowodu z opinii biegłego, że w rozpoznawanej sprawie zbędne było także dokonywanie przeliczeń świadczeń na podstawie spornej umowy, przy założeniu zastosowaniu określonych kursów waluty, w sytuacji uznania przez ten Sąd, że postanowienia umowne miały charakter abuzywny, zaś konsekwencją takiej kwalifikacji prawnej powyższych postanowień była nieważność całej umowy kredytu.

Konkludując, postanowienie Sądu Okręgowego w sprawie pominięcia omawianego dowodu było trafne. Te same względy uzasadniały pominięcie wniosku dowodowego ponowionego na etapie postępowania apelacyjnego.

Zarzut naruszenia art. 189 k.p.c., odnoszony do naruszeń przepisów procedury, jest w istocie zarzutem naruszenia normy prawa materialnego. Zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecznictwie, że norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną

(niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie. Co do zasady strona powodowa ma zatem procesowoprawny obowiązek przytoczenia (a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po jego stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego). Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie, a z drugiej strony jako przesłankę warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Innymi słowy w przypadku stwierdzenia przez sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia (lub nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniami pozwu.

Ogólnie rzecz ujmując interes prawny istnieje wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Skarżący, zarzucając naruszenie art. 189 k.p.c. podniósł, że zaskarżony wyrok nie rozstrzygnął, jak miałyby wyglądać dalsze rozliczenia stron wskutek uznania umowy za nieważną, przez co strony skazane są na kolejny proces. Stanowisko to jest oczywiście bezzasadne. Rozstrzygnięcie, na którego brak wskazuje skarżący nie mogło mieć miejsca, wobec braku jakichkolwiek innych żądań, w tym ze strony pozwanego, toteż właśnie dlatego powodowie mieli interes prawny w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy, bowiem treść rozstrzygnięcia w tym zakresie, czy to pozytywnego, czy negatywnego, rozstrzygać miał kwestię przyszłych ewentualnych roszczeń wzajemnych stron. Niezrozumiałe jest tedy przeświadczenie o „skazaniu” stron na dalsze procesy. Można wręcz założyć, że właśnie na skutek inkryminowanego rozstrzygnięcia do nich nie dojdzie, zakładając oczywiście racjonalność zachowań stron, które decydując w sprawie ewentualności korzystania z drogi sądowej uwzględnią skutki płynące z omawianego rozstrzygnięcia.

Umknęło zatem skarżącemu, że istnienie interesu prawnego może być podyktowane tym, że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 1990 r.,

I CR 649/90). Zauważa się jednocześnie, że mimo istnienia prawa do żądania spełnienia świadczenia (wytoczenia powództwa o świadczenie) lub możliwości skorzystania z innego środka ochrony prawnej (np. powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) interes prawny nie będzie wykluczony w sytuacji, gdy wyrok uwzględniający takie żądanie nie da pełnej ochrony prawnej dłużnikowi (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CSK 226/14).

Zarówno w nauce, jak i w orzecznictwie akcentuje się konieczność wykazania obiektywnej, w świetle przepisów prawa (wywołanej rzeczywistym narażeniem lub zagrożeniem sfery prawnej powoda), potrzeby uzyskania wyroku ustalającego o określonej treści. Z drugiej jednak strony akcentuje się, że interes prawny należy „pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2019 r., V CSK 23/18). Wreszcie stwierdza się, że zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli w danym przypadku możliwe jest jakiegokolwiek świadczenie, nie należy pojmować zbyt rygorystycznie.

Jak widać, już z przedstawionych wypowiedzi judykatury wynika, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji przesądzać będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

W grupie zarzutów odnoszonych do przepisów prawa materialnego, a więc art. 385¹ k.c., art. 65 k.c., art. 3 ust. 1, art. 4 ust. 2, art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, należy najpierw zwrócić uwagę na niezrozumiałe inkryminowanie oceny prawnej Sądu Okręgowego odnoszonej do badania abuzywności § 17 spornej umowy (zarzuty nr 2 i 3), choć Sąd ten przedstawił pogląd odpowiadający stanowisku skarżącego. Można wyrazić wątpliwość, czy skarżący dokładnie zapoznał się z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku w omawianym zakresie.

Dla porządku, jedynie na marginesie, warto wskazać, że Sąd odwoławczy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę ma odmienny pogląd od zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy, a tym samym przez skarżącego, w omawianej kwestii.

Pozostając przy omawianej grupie zarzutów Sąd odwoławczy podziela pogląd Sądu I instancji o nierozzerwalności warunku określonego w § 17 spornej umowy z klauzulą ryzyka kursowego, a także z wymogiem nietransparentności

przedstawienia charakteru i treści ryzyka kursowego przez bank będący poprzednikiem prawnym pozwanego. Podziela tym samym pogląd o abuzywności postanowień obejmujących klauzulę ryzyka walutowego, jak i klauzulę spreadową, bowiem z uwagi na ich nierozzerwalny charakter w tej sprawie powinny być rozpatrywane łącznie.

Nie budzi wątpliwości, że powodowie w ramach spornej umowy są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. Z tego względu do oceny postanowień umowy kredytowej znajduje zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c. Obecny kształt tego przepisu został nadany ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2000 r., nr 22, poz. 271 ze zm.). Ustawa ta wdrożyła między innymi dyrektywę Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Ścisły związek art. 385¹–385³ k.c. z przepisami dyrektywy 93/13/EWG wiąże się z koniecznością uwzględnienia przy wykładni i stosowaniu tych przepisów prawa UE (zwłaszcza art. 3, 4 i 6 dyrektywy 93/13/EWG oraz załączników do niej) oraz dotyczącego go znacznego dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c. koresponduje z art. 3 ust. 1 powołanej dyrektywy, art. 385[1] § 1 zd. drugie k.c. z jej art. 4 ust. 2, art. 385¹ § 3 k.c. z art. 3 ust. 2 zd. pierwsze dyrektywy, a art. 385¹ § 4 k.c. z jej art. 3 ust. 2 zd. trzecie.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że badanie, czy dane postanowienie umowne, jako niedozwolone (abuzywne), nie wiąże konsumenta, jest procesem dwuetapowym. Po pierwsze (art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c.) należy stwierdzić, czy postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (przesłanka pozytywna) oraz nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (przesłanka negatywna). Oba te warunki muszą zostać spełnione kumulatywnie. A *contrario*, konsumenta będzie wiązało postanowienie kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy, ale indywidualnie z nim uzgodnione (wystąpienie przesłanki negatywnej), oraz postanowienie nieuzgodnione indywidualnie z konsumentem, ale kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, nienaruszające rażąco jego interesów (brak przesłanki pozytywnej). Jeżeli spełniona została przesłanka pozytywna i jednocześnie nie występuje przesłanka negatywna, należy przejść do etapu drugiego. W świetle art. 385¹ § 1 zd. drugiego k.c. nawet postanowienie kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy i nieuzgodnione z nim indywidualnie, będzie wiązało konsumenta, jeśli określa główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, oraz zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko łączne spełnienie dwóch ostatnich

przesłanek będzie skutkowało przyjęciem, że występuje wyjątek od zasady, tj. że postanowienie wiąże konsumenta pomimo spełnienia warunków z art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c.

Sąd I instancji trafnie przyjął, że sporne postanowienia umowne podlegają ocenie z perspektywy art. 385¹ § 1 k.c. który musi być odczytywany w kontekście art. 3 ust 1 Dyrektywy. Użyte tutaj pojęcie dobrej wiary definiowane jest w preambule do Dyrektywy 93/13. Stwierdza się tam, że przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta (sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia). W judykaturze wyjaśnia się, że sąd krajowy musi w tym zakresie sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych.

Tak rozumiane pojęcie dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym) tworzy podstawę do wykładni (w myśl opisanych wyżej zasad wykładni zgodnej) klauzuli dobrych obyczajów normy art. 385¹ jako transponującej do systemu krajowego regulację art. 3 Dyrektywy 93/13. Z kolei pojęciu rażącego naruszenia interesów konsumenta użytemu w regulacji krajowej odpowiada klauzula znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta jako wyniku (skutku) zastosowania warunku umownego. Przyjmuje się w orzecnictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że taka sytuacja zachodzi w przypadku nałożenia na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego (zob. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 10 czerwca 2021 r., C-776/19). Badanie istnienia tej przesłanki nie może się ograniczać jedynie do „ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym, dokonywanej w oparciu o porównanie z jednej strony całkowitej kwoty transakcji będącej przedmiotem umowy, a z drugiej strony kosztów, które zgodnie z tym warunkiem obciążają konsumenta”. Znacząca nierównowaga może wynikać już z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w której konsument, jako strona danej umowy, znajduje się na mocy właściwych przepisów krajowych, czy to w postaci ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzezonymi przepisami przysługują mu na podstawie tej umowy, czy przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy krajowe (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r., C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 51).

W świetle Dyrektywy 93/13 warunek znajdujący się w obarczonej ryzykiem umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem należy uznać za nieuczciwy także wówczas, jeżeli w świetle okoliczności towarzyszących zawarciu umowy i występujących w chwili jej zawarcia, warunek ten może spowodować znaczącą nierównowagę wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron w trakcie wykonywania tej umowy. Przesłanka określona w art. 3 powołanej dyrektywy zaistnieje także wówczas, gdy wspomniana nierównowaga może wystąpić tylko wtedy, gdy zachodzą pewne okoliczności, a w innych okolicznościach, wspomniany warunek mógłby przynieść korzyść konsumentowi (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 27 stycznia 2021 r., C-229/19).

Przesłankę tą należy badać więc w kontekście wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13, a więc w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy, ale z perspektywy chwili orzekania. Okolicznościami objętymi regulacją powołanego przepisu są więc takie okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron, która ujawni się dopiero w trakcie wykonywania rzeczonyj umowy (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 27 stycznia 2021 r., C-229/19 i powołane tam orzecznictwo).

W badanej sprawie podstawowe znaczenie, z punktu widzenia oceny prawidłowości rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, ma kwestia oceny abuzywności klauzuli ryzyka walutowego, gdyż to z powyższym niedozwolonym postanowieniem umownym należy wiązać skutek w postaci ustalenia nieważności umowy kredytu i konieczności zasądzenia na rzecz powoda dochodzonego przez nich świadczenia pieniężnego.

Jak już wskazano wyżej, klauzula ryzyka walutowego jest immanentnie powiązana z klauzulą indeksacyjną, toteż nie jest trafnym poglądem nadającym tym klauzutom charakter całkowicie odrębny, a tym samym powinność odrębnej oceny.

Wobec powyższego słuszne są wywody Sądu Okręgowego, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule spreadowe i przeliczeniowe oraz powiązane z nim klauzule ryzyka walutowego określają główne świadczenie powodów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18). Z tego względu klauzule te charakteryzują umowę kredytową, wiążą się one bowiem z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. także wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/1; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C- 51/17, pkt 68; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17,

wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, pkt 44). Postanowienia te nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385 § 1 zd. 2 k.c.).

Dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego i indeksacyjnego, jako określających główny przedmiot umowy, należy ocenić, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości. W wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, w którym wprost wskazano, że artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę.

W spornej umowie sprzeczność z dobrymi obyczajami wynika stąd, że na kredytobiorców (ekonomicznie słabszą stroną umowy) nałożono w istocie nieograniczone ryzyko deprecjacji waluty polskiej w stosunku do waluty obcej użytej dla „indeksacji” świadczenia. Powyższe działanie przedsiębiorcy nie ma żadnego uzasadnienia w świetle zasad lojalności kontraktowej (identyfikowanych w art. 3 Dyrektywy jako zasady dobrej wiary) zwłaszcza jeśli opiera się o przewagę organizacyjną i informacyjną banku nad kontrahentem. To przedsiębiorca też ponosi odpowiedzialność za lokowanie w swojej ofercie tego rodzaju ryzykownych dla konsumenta „produktów” bankowych. Nie można też pomijać kontekstu, jaki tworzy kreowane przez banki postrzeganie ich jako przedsiębiorców szczególnych – podmiotów zaufania publicznego, którzy nie tylko finansują zaspokojenie potrzeb lecz działają dla najlepiej pojętego interesu (dobra) klientów („doradzają” przy wyborze sposobu finansowania w interesie klienta). Ten aspekt sytuowania się przedsiębiorców prowadzących przedsiębiorstwa bankowe w strukturze rynku wiąże się ściśle z praktyką oferowania (wobec osób działających w zaufaniu do profesjonalizmu podmiotów świadczących usługi bankowe) rozwiązań ryzykownych ekonomicznie dla konsumenta, bez zachowania standardu informacyjnego, adekwatnego dla ryzyka ponoszonego przez kontrahenta. Zważywszy na długotrwałość stosunku kredytu, jego znaczącą kwotę zobowiązania dla sytuacji majątkowej konsumenta oraz zobrazowane w niniejszej sprawie skutki finansowe stosowania analogicznych klauzul, tego rodzaju zachowanie przedsiębiorcy (sprowadzające się do zaniechania

zniwelowania przewagi informacyjnej na etapie zawarcia umowy), jako dotykające istotnie życiowych interesów konsumenta, musi być uznane za naruszające klauzulę dobrych obyczajów.

W przypadku klauzul nakładających na konsumenta ryzyko niekorzystnych zmian kursowych przedsiębiorca powinien przedstawić dokładne i wystarczające informacje odnośnie ryzyka kursowego, pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy (por. postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 6 grudnia 2021 r., C-670/20). Słusznie zwrócił na to też uwagę Sąd Okręgowy.

Chodzi o przedstawienie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążącego się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Tym samym przedmiotem oceny sądu rozpoznającego sprawę jest to, czy przedsiębiorca przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma kwestionowany w sporze warunek dla ich zobowiązań finansowych (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, ZOTSiS 2017, nr 9, poz. I-703).

Pozwany powinien więc przytoczyć i wykazać w niniejszej sprawie, jakie konkretnie dane i w jaki sposób opracowane, udostępnił powodowi przed zawarciem umowy. Wykazać też winien, że zakres informacji dotyczących ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania powodów odpowiadał wiedzy posiadanej przez pozwanego bank w chwili zawierania umowy. Dopiero taki materiał procesowy mógł dawać podstawę oceny, że dane te, z perspektywy wzorca konsumenta rozsądnego i uważnego, były wystarczające dla wypełnienia obowiązku określonego w art. 5 w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy. Jak już była mowa przy omawianiu zarzutów odnoszonych do dowodów przedstawionych przez pozwanego, w tym zeznań wskazanego przez niego świadka T.S., pozwany, obciążony ciężarem dowodu, nie przedstawił w sprawie danych pozwalających na przyjęcie, że klauzule dotyczące omawianych w tym miejscu kwestii zostały sporządzone z zachowaniem opisanych wzorców przejrzystości. Nie wykazał, że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku walutowym związanym z zaciągniętym zobowiązaniem.

Przy ocenie ryzyka kursowego konsument jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Z tego właśnie względu ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Bank nie może adresować do konsumenta komunikatów zaburzających jego percepcję co do ryzyka. W niniejszej sprawie powodowie otrzymali przekaz, że kredyt frankowy jest bezpieczny i korzystny.

Wysyłanie klientom tego typu komunikatu przez bank, a zatem podmiot z jednej strony wysoce zorganizowany i wyspecjalizowany, prowadzący profesjonalną działalność na rynku finansowym, a z drugiej strony postrzegany jako instytucja zaufania publicznego, należy ocenić jako nie zasługujące na ochronę. Dysponujący potężnym zapleczem organizacyjno-technicznym bank jest jak najbardziej w stanie spełnić wymaganie w postaci uczciwego, rzetelnego i wyczerpującego poinformowania przyszłego kredytobiorcy o zakresie i rozmiarze ryzyka walutowego. Nie ma i nie miał natomiast obowiązku określić, choćby w przybliżeniu, jak w przyszłości rzeczywiście będą się kształtowały kursy poszczególnych walut. Takiej prognozy ze stuprocentową pewnością, czy choćby zbliżonym do niej stopniem prawdopodobieństwa, nie jest w stanie postawić żaden podmiot, bez względu na posiadany warsztat. Oprócz niezwykle skomplikowanych i przez to niemożliwych do przewidzenia zjawisk rynkowych, a także – co widać obecnie – pozarynkowych, na kursy walut wpływają także zachowania poszczególnych emitentów. Bank powinien był jednak rzetelnie, przejrzysto i wyczerpująco poinformować konsumenta o nakreślonym wyżej stanie rzeczy.

W realiach niniejszej sprawy, wbrew wymaganiom uczciwości kontraktowej, pozwany bank zaniechał dokonania powyższych czynności. Z przesłuchania powodów wynika, że nie omawiano z nimi postanowień umowy. Nie wytłumaczono im pojęć spreadu, denominacji, czy indeksacji. Nie wyjaśniono, jak tworzony jest bankowy kurs franka szwajcarskiego, nie wskazano też, jak jest ustalana marża kupna i sprzedaży. Pozwany bank nie omówił z powodami ryzyka walutowego. Powodom oznajmiono, że zaproponowane im rozwiązanie jest najlepszym dostępnym na rynku. W takim stanie rzeczy nie sposób uznać, że bank wywiązał się z ciążących na nim obowiązków informacyjnych.

Konstatacje te są równoznaczne ze stwierdzeniem, że ukształtowana przez pozwany bank treść łączącej strony umowy kredytu i niepełne wypełnienie obowiązków informacyjnych o możliwej rażącej dysproporcji świadczeń, przemawia za przyjęciem abuzywnego charakteru zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych i spreadowych – z uwagi na ich sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów powodów.

Nie można też zgodzić się z argumentami pozwanego, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Przesłuchanie powodów, a także świadków zgłoszonych przez pozwanego, nie pozostawia wątpliwości, że umowa kredytu zawarta między stronami była typową umową adhezyjną. Wybór powodów ograniczał się do zaakceptowania warunków narzuconych przez pozwanego bądź do rezygnacji z zawarcia umowy. Warto odwołać się do art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13, z którego wynika wprost, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie

wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Możliwość wyboru waluty kredytu lub waluty spełnienia świadczenia, na którą mogły wskazywać zeznania świadków, na które powołuje się pozwany, nie jest tożsame z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy, gdyż należy odróżnić wybór oferowanego przez pozwanego typu produktu bankowego, od możliwości negocjacji postanowień składających się na dany typ umowy. W badanej sprawie – powodowie, wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF, nie mieli już wpływu na kształt poszczególnych elementów tej umowy, uznanych za niedozwolone klauzule umowne.

Mając na względzie powyższe przesłanki należy podzielić stanowisko powodów o braku indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez nich postanowień umownych dotyczących indeksacji, gdyż przesłanka ta wynika już z samego sposobu zawarcia spornej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umowy. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego. Formularz umowy to gotowy wzorzec umowny, podobny do licznych umów zawieranych w analogicznych sprawach. Wpływ konsumenta na treść umowy nie został powodom zapewniony, pozostając czysto teoretyczną możliwością wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy, bez właściwie żadnych perspektyw jego uwzględnienia. Pozwany bank nie wykazał, że powodowie w jakikolwiek sposób realnie wpływali na postanowienia kwestionowane w niniejszej sprawie, a nawet, że w ogóle taką możliwość mieli. Sama decyzja konsumenta o zawarciu umowy zawierającej klauzule indeksacyjne nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nim indywidualnie uzgodnione. Wskazywana przez pozwanego możliwość wyboru pomiędzy kredytem złotówkowym a indeksowanym (czy też denominowanym) nie oznacza indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy. Niewątpliwie w badanej sprawie powodowie, wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF, nie mieli już wpływu na kształt poszczególnych elementów tej umowy, uznanych za niedozwolone klauzule umowne.

Bezzasadne okazały się zarzuty pozwanego także w części, w jakiej kwestionował on ocenę prawną Sądu pierwszej instancji dotyczącą wpływu zastrzeżenia w umowie między stronami klauzuli abuzywnej na ważność umowy. Prawidłowym był wniosek, że zastosowanie abuzywnej klauzuli ryzyka walutowego, integralnie powiązanej z klauzulą indeksacyjną, stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym, tworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego, tworzącymi system ochrony konsumenta. Należy zwrócić uwagę, że klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające

się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klausulę waloryzacyjną). Ze względu na ich ścisłe powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego. Innymi słowy wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, by cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną.

Samo stwierdzenie nieuczciwego charakteru postanowienia umowy kredytu powinno wiązać się z zapewnieniem pełnej skuteczności praw konsumenta. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sądy krajowe są, co do zasady, zobowiązane do stwierdzenia, że nieuczciwy warunek umowy nie znajduje zastosowania, oraz utrzymania umowy w mocy w pozostałym zakresie. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej celem tego przepisu nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2013 r., C-415/11, pkt 45; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, pkt 80 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, pkt 56 i 59). Ten ostatni wymóg jest spełniony, gdy dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy, bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego miernika. Z powyższego wynika, że art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie, zgodnie z prawem wspólnotowym, na podstawie ustawodawstwa państw członkowskich (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 – pkt 40). W tym względzie Trybunał wielokrotnie podkreślał, że sądy krajowe nie są uprawnione do uzupełniania umowy poprzez zmianę treści takiego warunku (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 czerwca 2012 r., C-618/10 – pkt 73; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 – pkt 77 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17 – pkt 53).

Art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie

przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. Nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.

W przypadku, gdy sąd krajowy, po ustaleniu na podstawie okoliczności faktycznych i prawnych, jakimi dysponuje, że dany warunek objęty jest zakresem zastosowania dyrektywy 93/13, stwierdza w trakcie oceny dokonywanej z urzędu, że warunek ten ma nieuczciwy charakter, co do zasady ma on obowiązek poinformować o tym strony sporu i wezwać je do kontradyktoryjnego przedyskutowania tej okoliczności w sposób przewidziany w tym celu przez krajowe prawo procesowe. Konsument może zatem, po poinformowaniu go przez sąd krajowy, nie podnosić nieuczciwego i niewiążącego charakteru warunku umownego, wyrażając w ten sposób dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek. Aby konsument mógł udzielić wolnej i świadomej zgody, sąd krajowy winien wskazać stronom, w ramach krajowych norm proceduralnych i w świetle zasady słuszności w postępowaniu cywilnym, w sposób obiektywny i wyczerpujący, konsekwencji prawnych, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku, i to niezależnie od tego, czy strony są reprezentowane przez pełnomocnika zawodowego, czy też nie. Taka informacja jest tym bardziej istotna, gdy niezastosowanie nieuczciwego warunku może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając ewentualnie konsumenta na roszczenia restytucyjne, jak przewiduje to sąd odsyłający w sprawie w postępowaniu głównym (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20 – pkt 98).

Pozwany bezpodstawnie przyjął, że powodowie zostali przez Sąd Okręgowy pouczeni o wszelkich skutkach prawnych co do realizacji ich praw w niniejszym postępowaniu w kontekście podnoszonego przez powodów zarzutu nieważności umowy kredytu, stosownie do wytycznych wynikających z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, choć Sąd Okręgowy wskazał na podtrzymanie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu, po pouczeniu ich o ewentualnych skutkach stwierdzenia jej nieważności. Zdaniem Sądu Odwoławczego powodowie dostatecznie jasno wyrazili swoją wolę braku zgody na utrzymanie w mocy umowy zawierającej nieuczciwe warunki umowne.

W warunkach niniejszej sprawy nie ma zresztą podstaw do oceny, że ustalenie nieważności badanej umowy mogłoby wywołać dla powodów niekorzystne skutki.

Poza wszystkim odnoszony do powyższego zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 jest oczywiście bezzasadny także z tego względu, że pozwany nie ma interesu prawnego, jako apelujący, w oczekiwaniu na zapewnienie ochrony praw powodów przez uprzedzenie ich o ewentualnych skutkach przyjęcia nieważności umowy, wynikających przecież

z hipotetycznych, przyszłych, działań jego samego. Trudno poważnie traktować zarzut apelacyjny mający na celu polepszenie sytuacji prawnej strony przeciwnej, polegające na rzekomej ochronie ich przed przyszłymi działaniami skarżącego, gdy będzie dążył do realizacji przysługującej mu – według niego – obowiązku spełnienia całości ewentualnie pozostałego do zapłaty zobowiązania.

Konkludując, z powyższych przyczyn Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że klauzula ryzyka walutowego i integralnie z nią powiązana klauzula indeksacyjna są abuzywne, zaś ich wyeliminowanie prowadzi – wobec braku odmiennej decyzji kredytobiorców – do nieważności zawartej przez strony umowy kredytu. Eliminacja z treści umowy opisanych klauzul istotnie wpływa w niniejszej sprawie na treść stosunku zobowiązaniowego. Klauzula indeksacyjna stanowi element konstrukcyjny umowy, który decydował o ukształtowaniu innych jej istotnych elementów (zwłaszcza wyborze mechanizmu ustalania zmiennego oprocentowania). Kwestia ta z kolei znacząco odróżniała kredyt zawarty według wzorca objętego sporem od innych ofert rynkowych pozwanego banku i decydowała o jego atrakcyjności dla konsumentów. Wyeliminowanie tej klauzuli powodowałyby w istocie, że wbrew woli stron umowa kredytu zobowiązywałaby powodów do zwrotu kwoty wypłaconej im przez bank w walucie polskiej oprocentowanej na zasadach właściwych jednak dla umów kredytowych powiązanych z walutą obcą. Niewątpliwie umowa taka różni się istotnie, jeśli chodzi o wzajemne zobowiązania i praw stron, od umowy ukształtowanej przez pozwanego przy wykorzystaniu klauzuli abuzywnej.

W konsekwencji powyższej oceny, a także przyjęcia, że kwestia możliwości utrzymania warunku wynikającego z § 17 spornej umowy, nie ma decydującego znaczenia dla jej ważności, za bezzasadne należało uznać, w zakresie odnoszonym do wskazanego zagadnienia, zarzuty naruszenia:

- art. 385¹ § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1, art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG;
- art. 65 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG
- art. 65 § 1 i 2 k.c. i art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe) polegające na ich błędnej wykładni oraz art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie – w związku z art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG.

Jak wskazano wyżej – do nieważności umowy kredytu doprowadziła ostatecznie abuzywność klauzuli ryzyka walutowego i integralnie z nią powiązanej klauzuli indeksacyjnej, co uzasadniało uwzględnienie powództwa w tej mierze.

Nie można także przyjąć, że utrzymanie umowy było możliwe na gruncie art. 4 ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe (tzw. ustawa antyspreadowa). Sąd Okręgowy wielokrotnie, słusznie, wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że badanie abuzywności postanowień umowy przedsiębiorcy z konsumentem musi uwzględniać stan z chwili zawarcia umowy, a więc sposób jej realizacji, w tym wynikający ze zmienionych przepisów, nie ma znaczenia dla tej oceny (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i tam powołane orzecznictwo). Przyjmuje się, że wolą ustawodawcy było doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, oraz że miał on na względzie umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Wskazuje się też, że dokonane tą ustawą umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej może odnosić się tylko do takiego mechanizmu indeksacji, który nie jest dotknięty abuzywnością. Tym samym niezasadny był w podanym aspekcie także zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 k.c. oraz art. 4 powołanej ustawy „antyspreadowej” w zw. z art. 385² k.c. oraz art. 316 k.p.c.

Odnosząc się do argumentacji skarżącego dotyczącej kwestii możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych poprzez zastosowanie normy art. 358 § 2 k.c., odwołać się należy do wcześniej przywołanego szeroko orzecznictwa TS, które wyklucza taką możliwość (por. zwłaszcza przywoływany przez skarżącego Wyrok TS z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20). Wyjątki czyni się dla sytuacji, gdy w prawie krajowym ustanowiono przepis dyspozytywny, mający zastosowanie gdy strony inaczej konkretnej kwestii nie uregulują (por. na te węgierskiego systemu prawnego Wyrok TS z 2 września 2021 r., C-932/19). Nawet w takim przypadku jednak sąd krajowy także jest obowiązany do zbadania, czy zastosowanie środków przewidzianych przez przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W prawie polskim tego rodzaju przepisów dyspozytywnych nie przewidziano, stąd też bezzasadne są oczekiwania skarżącego co do poszukiwania możliwości zastąpienia klauzuli abuzywniej normą *iuris dispositivi*.

W tym kontekście stwierdzić należy, że art. 358 k.c. nie może być uznany za przepis dyspozytywny pozwalający na uzupełnienie spornej umowy. Norma wywodzona z tego przepisu nie określa treści umowy kredytu w sprawie sposobu ustalania („indeksowania”, waloryzowania) wartości świadczeń kredytodawcy lub kredytobiorcy w PLN w przypadku, gdy strony umowy kredytu nie zawrą w umowie postanowień dotyczących tej kwestii. Norma ta dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i przyznaje dłużnikowi prawo do spełnienia świadczenia według swojego wyboru walucie zobowiązania albo w PLN. Nie reguluje ona zatem sposobu ustalania wartości świadczenia (czego dotyczy klauzula waloryzacyjna

uznana w sprawie za abuzywną). Nie reguluje też treści umowy kredytu w przypadku uznania za abuzywną klauzuli spreadowej. W swej istocie dotyczy ona prawa dłużnika do jednostronnego odstąpienia od obowiązku spełnienia świadczenia w walucie zobowiązania i skutków wykonania takiego prawa. Jako taka nie może być uznana za zastępującą *ex lege* niewiążące konsumenta abuzywne postanowienie umowne o treści objętej sporem w niniejszej sprawie.

W konsekwencji przyjąć należało, że zasadne było także roszczenie o zwrot spełnionego przez powoda świadczenia na podstawie powyższej nieważnej czynności prawnej jako świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c.

Zarzutów naruszenia powyższych przepisów nie można było uwzględnić. Sąd Okręgowy słusznie wskazał na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20. Sąd Najwyższy stwierdził w niej, że z art. 410 § 2 k.c. wynika, że świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest świadczeniem nienależnym, a tym samym zgodnie z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego, co do zasady bez potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione, ani czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a uzyskanie tego świadczenia przez odbiorcę – przesłankę jego wzbogacenia. To stanowisko podtrzymała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej. Obecnie przyjmuje się zatem, że konsumentowi przysługuje roszczenie o zwrot wszystkich spełnionych świadczeń pieniężnych, nie tylko odsetek, prowizji i ewentualnych świadczeń pieniężnych z tytułu ubezpieczenia kredytu, ale roszczenie konsumenta obejmuje także zwrot tej części kapitału, którą konsument zwrócił do tej pory bankowi.

Należy zaakceptować powyższą argumentację. Powodom służyło roszczenie o zwrot wszystkiego, co świadczyli na rzecz pozwanego. Nie było zatem podstaw do odmowy zasądzenia roszczenia w zakresie części tych świadczeń, zgodnie z żądaniem pozwu.

Za chybione uznać trzeba także zarzuty naruszenia zarzutu art. 411 pkt 1, 2 i 4 k.c. oparte na twierdzeniu, że Sąd Okręgowy błędnie uznał, że nie jest możliwe zakwalifikowanie spełnionego przez powoda świadczenia jako czyniącego zadość zasadom współżycia społecznego lub też dokonanego na poczet niewymagalnego świadczenia pozwanego o zwrot własnego świadczenia; a także że powód może domagać się zwrotu świadczenia, mimo, iż dokonywał spłat bez zastrzeżenia zwrotu. Odnosząc się do powyższego należy stwierdzić, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest podstaw do przyjęcia, że

powodowie przed skierowaniem do pozwanego pisma z dnia 4 lutego 2020 r. mieli świadomość, że umowa kredytu zawarta z pozwanym zawiera postanowienia niedozwolone, skutkujące nieważnością powyższej czynności prawnej, a tym nieistnieniem ich zobowiązania do spełnienia świadczeń wynikającej z przedmiotowej umowy. Ponadto z uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 wynika, że postanowienie niedozwolone dotknięte jest tzw. bezskutecznością zawieszoną na korzyść konsumenta, co oznacza, że dopiero z dniem odmowy potwierdzenia przez niego klauzuli, bez której umowa kredytu nie może wiązać albo z dniem bezskutecznego upływu czasu do jej potwierdzenia ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna). Powyższe oznacza w niniejszej sprawie, że stan nieważności zaktualizował się dopiero wówczas, gdy powodowie należycie poinformowani, wyrazili wolę ustalenia nieważności umowy kredytowej. Do tego czasu nie można było przypisać im stanu świadomości nieważności powyższej czynności prawnej. Słusznie zatem przyjął Sąd Okręgowy, wskazując, że brak jest podstaw faktycznych do ustalenia, że powód świadczył na rzecz pozwanej w postaci spłaty rat kredytu, mając świadomość, że nie był do tych świadczeń zobowiązany.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 411 pkt 2 k.c. wskazać trzeba, że nie można zgodzić się z pozwanym, że odpowiada zasadom współżycia społecznego spełnienie świadczenia na rzecz banku przez konsumenta nieświadomego abuzywności umowy. Formułując abuzywne postanowienia umowne pozwany sam naruszył dobre obyczaje, tym samym naruszył zasady współżycia społecznego (przede wszystkim zasadę uczciwości). Już z tego względu nie może on skutecznie powołać się na zasady współżycia społecznego, o których mowa w art. 411 pkt. 2 k.c., tym bardziej, że interesy pozwanego dostatecznie zabezpiecza możliwość dochodzenia własnego roszczenia o zwrot spełnionego w wyniku nieważnej umowy świadczenia oraz ewentualnie doprowadzenie do umorzenia wierzytelności powodów poprzez potrącenie.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 411 pkt. 4 k.c. wskazać trzeba, że przepis ten normuje przypadki, gdy zobowiązanie istnieje i dochodzi do przedwczesnego świadczenia z tego zobowiązania, a zatem brak podstaw do twierdzenia, że spełniane świadczenie jest nienależne. Oznacza to, że podstawa prawna świadczenia w chwili jego spełnienia nie budzi wątpliwości i następnie nie ulega zmianie. Z tego względu świadczeniem na poczet niewymagalnej wierzytelności w rozumieniu art. 411 pkt 4 k.p.c. nie są objęte przypadki zapłaty kredytu przez kredytobiorcę w wykonaniu nieważnej lub bezskutecznej umowy kredytu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2021 r., III CZP 41/20).

Kierując się powyższymi racjami, na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego należało oddalić, o czym rozstrzygnięto w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, należało rozstrzygnąć w oparciu o dyspozycję art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Każdemu z powodów, jako wygrywających proces, przysługuje zwrot poniesionych kosztów. W niniejszej sprawie obejmują one wynagrodzenie zastępującego powodów radcy prawnego. Co prawda zgodnie z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych wynosi ono 8100 zł, jednakże mając na uwadze nakład pracy pełnomocnika obojga powodów, który obejmował jednobrzmiące stanowisko, wyrażone jednym pismem w postępowaniu apelacyjnym, obejmującym wspólną argumentację, powołaną także podczas rozprawy apelacyjnej, należało obniżyć jednostkowe wynagrodzenie, by suma przyznanych powodom kwot odpowiadała stawce wynikającej z powołanej regulacji (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 r., III CZP 29/15, OSNC 2016, nr 6, poz. 69). Orzeczenie o odsetkach od zasądzonych kosztów znajduje podstawę w treści art. 98 § 1¹ k.p.c.